

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — sobota/niedziela dnia 28/29-go września 1946 r.

Nr. 222

Dzień Spółdzielczości

W całym kraju obchodzimy dziś uroczyste Dzień Spółdzielczości. Na całym terytorium Państwa Polskiego rozwinęły się tęcze sztandary. Od sinych wód Bałtyku, poprzez malownicze ziemie mazurską i poznańską aż do niebotycznych gór karpaccich, do południowych granic nad Nysą i zachodnich nad Odrą, tęcze barwy rozjaśniają naszą pracę spółdzielczą i na widnokręgu Jutra zwiastują nam lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Tęcze barwy, pod którymi występuje spółdzielczość polska, znamionują solidarność i braterstwo, oraz łączność narodów, tych wszystkich, w których sztafardach mieści się jeden lub kilka kolorów z barw tęczy. Znamienne to podkreślenie, gdyż tylko — zniszczone i zdeptane już — krzyżacko-hitlerowskie chorągwie były obce żywym barwom tęczy. Dziś, po burzy dziejowej, panuje nad światem jasność, skupiając narody świata w jedności i miłości braterstwa.

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzimy przede wszystkim pod hasłem potrzeb własnego kraju. Hasło odbudowy ruchu spółdzielczego jest bowiem ściśle związane z gospodarczą odbudową Państwa, jest jednym z najpilniejszych zagadnień doby obecnej. Państwo opiera się dziś na demokracji gospodarczej, która te siły swoją musi zadokumentować faktami za pomocą swych organizacji i instytucji gospodarczych przez spółdzielnie, związki zawodowe itp.

Nasze państwo ludowe i nasza spółdzielczość pochodzą z jednego pnia: ludowy ruch polityczny rządzi państwem, ruch spółdzielczy i ruch zawodowy z partiami robotniczo-chłopskimi razem tworzą ruch ludowy, realizując w ten sposób program demokracji całego życia społecznego.

Wprawdzie — w trudnej i rozprężonej rzeczywistości polskiej obserwujemy jeszcze poważne odchylenia, szczególnie na odcinku produkcji zbytu i zaopatrzenia mas pracowniczych. Z tej prostej przyczyny, że jedność ruchu nie jest jeszcze faktem dokonany, budowa systemu spółdzielczego jest dopiero w toku realizowania. A pełna realizacja programu zależna jest od rozumnego podejścia do tego zagadnienia przez świat pracy, który z biegiem czasu stać się musi fundamentem nowych reform gospodarczo-społecznych.

Kroczyliśmy na dobrej drodze. Dowodem tego są masowe obchody Dnia Spółdzielczości, które skupiają lud pracujący miast i wsi pod hasłem: Do pracy nad odbudową spółdzielczości dla dobra całego Narodu!

J. W.

Delegacja polska na obradach w Waszyngtonie

Warszawa, 27. 9. Do Waszyngtonu wyjechała delegacja polska na zebranie gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego.

Ponadto wyjechali do Waszyngtonu przed 2 tygodniami minister pełnomocny ambasady RP w Waszyngtonie J. Zółtowski, jako zastępca gubernatora Międzynarodowego Funduszu oraz dr Zygmunt Karpiński, zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego w charakterze doradcy delegacji.

Za blokiem wyborczym

Deklaracja polityczna SD

Warszawa, 27. 9. — W związku z obecną sytuacją polityczną w kraju i wobec zbliżających się wyborów, Prezydium Rady Naczelnej i Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego powzięły uchwałę, w której podkreślają konieczność stworzenia bloku wyborczego wszystkich partii politycznych. Uchwała stwierdza, że wspólny blok wyborczy, jako wyraz zjednoczenia narodu jest niezbędny w obliczu wielkich zadań doby obecnej jak odbudowa kraju, zabezpieczenie granic zachodnich, uregulowanie spraw emigracji, zlikwidowanie band fašystowskich i innych. Jedność narodowa jest nieodzownym czynnikiem i nakazem chwili, podyktowanej racją stanu państwa, ponad która nie mogą być stawiane interesy partyjne czy pewnych środowisk społecznych.

W sprawie przystąpienia do wspólnego bloku PSL i Stronnictwa Pracy — uchwała mówi:

„Rok przeszło trwają układy między blokiem 4 partii demokratycznych, a pozostałymi partiami, nie przynosząc oczekiwanego przez naród porozumienia. Naczelne władze Stronnictwa Demokratycznego stoją na stanowisku, że obecna sytuacja w kraju wymaga:

albo doprowadzenia w szybkim tempie do bloku 6 stronnictw i uniknięcia w ten sposób walk wyborczych, na które Polska nie może sobie obecnie pozwolić; albo po wyczerpaniu wszystkich środków, stwierdzenia wobec opinii pu-

blicznej, że podjęte ponownie usiłowania przez partie zblokowane zostały unicestwione z winy opozycji, która tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za następstwa takiego kroku.

Stronnictwo Demokratyczne stoi nadal na stanowisku, że w ogólnym bloku wyborczym winne się znaleźć wszystkie partie polityczne na równych prawach, a te partie, które postawią wyżej interesy swej partii ponad interes państwa, postawią się same poza nawiasem obozu polskiej demokracji.

Przy tym uchwała Stronnictwa Demokratycznego zaznacza, że wobec ofiarowanego P. S. L. większego niż innym partiom politycznym udziału w przy-

Uchwała konferencji czterech stronnictw

Warszawa, 27. 6. Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD. Po zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju, stwierdzono jednogłośnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6 stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele czterech stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozycje w sprawie bloku za już niewiążące oraz podkreślają, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6 stronnictw obciąża PSL. Przedstawiciele PPR, PPS,

szłym Sejmie Ustawodawczym nie niesprawiedliwia faktu, że P. S. L. propozycji tej dotąd nie przyjął.

Wobec jawnych zakusów międzynarodowej, progermańskiej reakcji na całość granic Rzeczypospolitej — mówi dalej uchwała — do podważenia demokratycznego ustroju Polski, co znalazło swój wybitny wyraz zarówno w mowie ministra Stan. Zjednoczonych Byrnes'a, jak i w notach mocarstw anglosaskich, ingerujących w nasze sprawy wewnętrzne, Stronnictwo Demokratyczne stwierdza, że wystąpienia te wskazują, jak nieodzowną w chwili obecnej dla Polski jest spójność całego narodu i konieczność związania się z siłami narodów słowiańskich w dziedzinie zewnętrznego bezpieczeństwa i suwerenności kraju.

SL i SD jeszcze raz potwierdzają swoją decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym czterech stronnictw. Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stron. Pracy lub grupy PSL Nowe Wyzwolenie, uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz od dalszej decyzji czterech wymienionych stronnictw. W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w międzypartyjnych komisjach porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjne komisje porozumiewawcze będą się zbierać w składach PPR, PPS, SL i SD, Stron. Pracy oraz przedstawicieli PSL Nowe Wyzwolenie.

Premier wzywa emigrację do powrotu do kraju

Warszawa, 27. 6. Wczoraj przed mikrofonem Polskiego Radia Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski wygłosił przemówienie do Polaków, znajdujących się poza granicami kraju, wzywając ich do powrotu.

Premier podkreślił, że wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów najaktywniejszych obywateli Polski, odczuwamy tutaj wielki brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowych oraz pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży itd. Ze szczególną radością witamy w kraju każdy okręt, każdy transport repatriantów z zachodu, jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczone kraj i naszego niepodległego państwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia Premier zaznaczył, że w kraju wrogą pracę i następuje ciągła poprawa naszej sytuacji gospodarczej. Warszawa, która była jednym wielkim rumowiskiem, dźwiga się do życia i jest już znowu w pełni naszą stolicą. Na wybrzeżu i w licznych naszych portach osiągnięto olbrzymie wyniki. Na Ziemiach Zachodnich prawie wszystkie fabryki są w pełnym ruchu. W wielu dziedzinach produkcji przekroczyliśmy stan przedwojenny. Pomimo dużych zniszczeń, nasze życie naukowe i kulturalne kwitnie lepiej niż przed wojną. Każdy miesiąc naszej pracy w kraju przynosi wielkie zmiany na plus, każdy miesiąc opóźnienia powrotu do kraju — to wielka strata dla was i dla Ojczyzny.

Na emigracji czeka was ponieważ jako obywateli drugiej klasy. Tu w kraju czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju i własnego narodu. Dalsze pozostawanie Polaków na emigracji wypływa z jednej strony z niedoceniania palącej potrzeby pracy ich w Ojczyźnie, z drugiej strony wskutek

klamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle.

W końcu przemówienia Premier zaznacza, że powracającym do kraju okazana będzie najdalej idąca pomoc i wszelkie ułatwienia zarówno przez rząd polski, jak i rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Kraj czeka na masowy powrót emigracji!

Poseł Ziliacus o problemach pokoju

Warszawa, 27. 9. Przebywający w Warszawie członek brytyjskiego parlamentu z ramienia Labour Party Ziliacus wygłosił w sprawie wypalanej publicznością salę odczyt na temat „Problemy pokoju”. Po omówieniu sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej poseł Ziliacus stwierdził, że dla sprawy pokoju światowego, decydującą jest współpraca W. Brytanii ze Zw. Radzieckim i krajami Europy środkowo-wschodniej, niebezpiecznym byłoby dać się wciągnąć w ścisłą współpracę z kapitalistycznym rządem St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Koncepcje stworzenia bloku demokratycznego z wyłączeniem partii komunistycznych, poseł Ziliacus uważa za nierealne zarówno wobec problemów niemieckich, jak i wobec ogromnej roli partii komunistycznej we Francji. Przechodząc do polityki angielskiej poseł Ziliacus zaznaczył, że dynamizm partii Pracy nie jest dostateczny w zakresie polityki zagranicznej i w sprawach polityki imperialnej. Daje się odczuć w społeczeństwie angielskim coraz większe zaniepokojenie polityką zagraniczną rządu wobec reżimu Franco, wobec wypadków greckich i palestyńskich i niezadowolone z działalności służby zagranicznej. Jako niezmiernie ważne fakty dla sprawy pokoju światowego podkreślił poseł Ziliacus ostatni wywiad udzielony przez generalissimusa Stalina prasie angielskiej oraz konsolidację demokratycznych elementów amerykańskich wobec Henry Wallace'a, wystąpienie którego wyraża nastroje szerokich warstw społeczeństwa amerykańskiego. Następnie poseł Ziliacus podkreślił konieczność bliższej współpracy robotników polskich i angielskich. Przemówienie posła Ziliacusa przyjęte było przez zebranych długotrwałą owacją. Na pytanie czy ocenia pozytywnie dla sprawy pokoju światowego ostatnią mowę Byrnesa, zaznaczył, że w kierownictwie partii Pracy rośnie zrozumienie dla spraw Polski.

Generał Mac Narney wzywa również

Warszawa, 27. 9. Komendant armii St. Zjednoczonych w Niemczech gen. Mac Narney wydał odezwę do Polaków, przebywających jako wysiedleni w Niemczech, wzywając ich do jak najszybszego powrotu do kraju. Zarówno armia St. Zjednoczonych — głosi odezwa — jak: społeczeństwo amerykańskie są głęboko przekonane, że wasza przyszłość jest w Polsce i w waszej pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Delegat Polski w obronie praw mniejszości słowiańskiej

Paryż (PAP) — Na komisji Konferencji Paryskiej w dyskusji nad art. 14 traktatu w Włochami, dotyczącym zagwarantowania we Włoszech praw człowieka i podstawowych wolności, delegacja jugosłowiańska domagała się zabezpieczenia obywatelom włoskim, narodowości nie włoskiej prawa do szkół z ojczystym językiem nauczania. Wniosek ten delegacja jugosłowiańska motywowała gnębieniem ludności słowiańskiej zarówno przez rządy włoskie do czasów faszyzmu, jak i przez Mussoliniego.

Delegat polski, minister Wierbowski, poseł R. P. w Pradze poparł wnioski Jugosłowian, oświadczając m. in.:

„Delegacja polska podtrzymuje wnioski jugosłowiańskie w przedmiocie nauczania w języku ojczystym oraz w przedmiocie równoprawności osób, które współpracowały na rzecz jednego z mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Jesteśmy zdania, że nauka w języku ojczystym jest prawem elementarnym, podstawowym. Nie uważam, że jest to szczególnie nie dość istotny.”

Po tej aluzji do stanowiska delegacji amerykańskiej, min. Wierbowski mówił: „Argumenty delegata jugosłowiańskiego, który nakreślił nam obraz polityki szyskan w stosunku do nauczania w języku ojczystym we Włoszech, był przekonujący”.

W konkluzji mówca żądał włączenia do art. 14 traktatu stosownej klauzuli, proponowanej przez delegację jugosłowiańską, jak również klauzuli gwarantującej prawa osób, które w czasie wojny popierały sprawę Narodów Zjednoczonych.

Druga poprawka przeszła 13 głosami przeciwko 6, pierwsza odrzucona została 9 głosami przeciw 5,

przy 6 wstrzymujących się. Za wnioskiem głosowały: Polska, Ukraina, Białoruś, Jugosławia i Południowa Afryka. Natomiast Czechosłowacja znalazła się wśród państw wstrzymujących się od głosowania nad tą ważną sprawą nauczania w języku ojczystym. Czesi nie wypowiedzieli się również w dyskusji.

Reparacje wojenne Niemiec

Berlin (ZAP). Komentator radia w Berlinie, odpowiadając na zarzuty prasy angielskiej, dotyczące egzekwowania reparacji wojennych ze strony sowieckiej przytacza szereg faktów świadczących, że Anglicy nie zapominają o swojej należności odszkodowań.

Rosja, której zniszczenia wojenne spowodowane przez Niemców sięgają 679 miliardów rubli, żąda tylko odszkodowań wojennych równych sumie 10 miliardów dolarów.

Reparacje wojenne można egzekwować w formie surowca, produktów przemysłowych, gotowych fabryk względnie świadczeń w złocie, patentach czy też w akcjach. Jednak Anglicy i Amerykanie, zdaniem komentatora najchętniej wyciągają ręce po te ostatnie. Świadczy o tym ostatnio przeprowadzona akcja poszukiwania złota i drogich kamieni, która przyniosła w zysku cennych przedmiotów o wartości 150 milionów dolarów. Od 20 sierpnia niemiecki przemysł sta-

łowy, węglowy i zakłady IG przejęli całkowicie Anglicy. Ilość wywiezionego drewna budulcowego dawno już przekroczyła 15.000 ton. Poza tym wywozi się motory lotnicze, kotły parowe, narzędzia optyczne itd. Lepiej byłoby — twierdzi komentator — gdyby państwa zachodnie ustaliły dokładnie swoje żądania.

W Holandii fala protestów przeciwko wysłaniu wojsk do Indonezji

Bruksela. (PAP). Z Amsterdamu donoszą o demonstracjach przeciwko wysłaniu wojsk do Indonezji. Fakt, że policja strzelała do demonstrantów, wywołał wzburzenie w kołach demokratycznych. Prasa komunikuje, że na znak protestu przeciwko tym metodom, tramwajarze amsterdamscy proklamowali strajk, w którym wzięli również udział pracownicy autobusów. Ruch w mieście uległ kilkugodzinnej przerwie. Strajkowali również robotnicy doków. Partia komunistyczna, stronnictwo pracy i demokratyczne związki zawodowe, planują na dzień 28. września masową demonstrację w Hadze, wzywając do udziału całą ludność. Ruch strajkowy rozwija się w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych. Związek młodzieży holenderskiej skierował do rządu rezolucję, wyrażając ubolewanie z powodu wysyłania do Indonezji tysięcy młodych żołnierzy. Centralny komitet partii komunistycznej ogłosił odezwę protestacyjną, domagając się surowego ukarania osób, odpowiedzialnych za represje wobec demonstrantów.

Przemówienie przedwyborcze Trumana

Waszyngton (PAP). We wtorek prezydent Truman wygłosił w Białym Domu przed audytorium 39 członków Kongresu, reprezentujących 17 stanów, przemówienie, uważane za początek jego kampanii przedwyborczej przeciwko republikanom.

Truman oświadczył, że USA są obecnie w tak krytycznej sytuacji, jakiej nie było od dnia zwycięstwa, dającej się porównać z okresem po Pearl Harbour. Stan ten będzie trwał dopóty, dopóki nie ustabilizuje się pokój i nie rozwine się produkcja. To też program partii demokratycznej — to pokój światowy i produkcja, która pomoże odbudować świat. Jeśli program tej partii z roku 1944 zostanie wykonany — nie będzie bezrobocia.

Następnie prezydent wystąpił przeciwko republikanom, oskarżając ich o „faktyczną destrukcyjną w sprawach wewnętrznych”. Truman podkreślił, że partia demokratyczna reprezentuje postęp,

i dodał, że nie może pojąć, jak wyborca, który wogóle coś myśli, mógłby głosować na Reece, Tafta czy Crawforda.

Triest bazą imperialistów faszystowskich

Belgrad. (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że albański dziennik „Baskimi” zamieścił artykuł pod tytułem „Narody bałkańskie nie pozwolą, by Triest stał się bazą imperializmu”, w którym podkreśla, że włocy faszyści czynili z Triestu bazę dla opanowania w przyszłości Bałkanów.

Narody bałkańskie — pisze dziennik — które poniosły tak wiele ofiar w walce przeciw faszystowskiemu najezdom, oczekują z niecierpliwością podjęcia sprawiedliwej decyzji w sprawie Triestu przez Konferencję Pokojową w Paryżu.

Triest to nie Hong-Kong

Londyn. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Triestu, że związku z dyskusją paryską nad sprawą triesteńską, różne organizacje tam-

tejsze wszczęły gwałtowną kampanię przeciwko projektom, przynajmniej szerokie kompetencje gubernatorowi. Organizacje te domagają się pełnej władzy dla Narod. Zgromadzenia. Związki zawodowe, reprezentujące 43 tysiące robotników, zwróciły się do Światowej Federacji Związków Zawodowych z apelem, o interwencję przeciwko traktowaniu Triestu tak, jak gdyby znajdował się on w koloniach. Triestniński świat pracy, nie chce stać się przedmiotem kolonialnego imperializmu. Słoweńsko-włoski związek antyfaszystowski, wystąpił przeciwko tym projektom statutu, które nie gwarantują narodowi pełni władzy ustawodawczej i wykonawczej. Apeluje on do demokracji całego świata, by nie dopuszczono do powstania drugiego Hong-Kongu w sercu Europy. Organizacje kobiece i młodzieżowe wystąpiły z podobnymi deklaracjami.

Czytamy
w prasie...



ECHA WYWIADU PREMIERA STALINA.

Wywiad premiera Stalina, udzielony korespondentowi „Sunday Times’a” — pozostaje nadal ośrodkiem zainteresowania całej prasy polskiej. Zagadnienie pokoju bowiem i urojenego czy rzeczywistego niebezpieczeństwa „nowej wojny” — najżywiej obchodzą opinię publiczną Polski, która prowadzi ciężki trud odbudowy ze zniszczeń wojny i okupacji.

„Rzeczpospolita” po wykazaniu w artykule swym z dnia wczorajszego, uspokajającego wpływu wypowiedzi Stalina na opinię publiczną świata, podkreśla dziś jeszcze takie momenty:

„Największą wagę posiada również opinia premiera Stalina, że „Zw. Radziecki nie prowadzi i nie zamierza prowadzić polityki opartej na pewniku, że mocarstwa anglosaskie mogą i chcą go zaatakować”.

Jeśli chodzi o stosunek Zw. Radzieckiego do Niemiec, to polityka ZSRR jest w tym zakresie zgodna z układem o współpracy z W. Brytanią i Francją, z decyzjami konferencji poczdamskiej i z interesami narodu Zw. Radzieckiego i oznacza to, że ZSRR nie dąży do wykorzystania Niemiec w dyplomatycznej rozgrywce przeciw Europie Zach. i St. Zjednoczonej. Dziennik „Rzeczpospolita” podkreśla pokojowy charakter wypowiedzi Stalina, który nie tylko wymienił dwie kwestie sporne: wycofanie wojsk amerykańskich z Chin i zerwanie się przez USA monopolu bomby atomowej, których rozwiązanie jest konieczne do normalizacji stosunków amerykańsko-radzieckich, ale wskazał również na konkretną drogę, prowadzącą do zacieśnienia stosunków między ZSRR a W. Brytanią.

„Istotny sens odpowiedzi Stalina jest następujący: 1) Nie ma niebezpieczeństwa wojny 2) Istnieje możliwość współpracy między ZSRR a mocarstwami zachodnimi, ale należy uczynić coś konkretnego w tym kierunku.

Wszyscy, którzy rozumieją i uznają gotowość tej współpracy — przyjęli słowa Stalina z najwyższym zadowoleniem”.

TRZECIEJ WOJNY NIE BĘDZIE.

„Głos Ludu” zaznacza:

„Stwierdzenie premiera Stalina, iż niebezpieczeństwo nowej wojny w rzeczywistości nie istnieje — posiada szczególną doniosłość dla narodu polskiego, przez minioną wojnę tak straszliwie doświadczonego. Równie doniosłe dla Polski jest drugie twierdzenie Stalina o możliwości współpracy pomiędzy ZSRR a W. Brytanią. Polska bowiem związana jest wspólnymi zasadniczymi interesami i traktatem sojuszniczym ze Zw. Radzieckim i równocześnie posiada stosunki sojusznicze z W. Brytanią.

Nie mniejszą wagę posiada dla Polski wypowiedź premiera Stalina, że Zw. Radziecki dąży do rozbrojenia materialnego i psychicznego Niemiec.

Długotrwałość pokoju, współpraca mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, całkowite rozbrojenie Niemiec — takie są myśli zasadnicze wywiadu generalissimusa Stalina — pisze na zakończenie „Głos Ludu”. Czy wywiad ten nie świadczy raz jeszcze, że interesy Polski i Zw. Radzieckiego, którego Stalin jest najbardziej miarodajnym przedstawicielem, są całkowicie zgodne ze sobą, że polityka sojuszu polsko-radzieckiego jest jedynie słuszną polityką polskiej racji stanu?”

MIROSLAW BEZLUDA

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

55

Ciężka była dola tych Polaków, którzy, wyjęci z pod prawa, musieli zgadzać się z tym, że nikt się za nimi nie upomni i że w razie zatargu z pracodawcą... nie znajdują sprawiedliwości.

O krzywdach swoich nie mogli oni nawet donieść swej polskiej prasie w Ojczyźnie, bo czyn taki uważano by za zdradę Niemiec.

Ludzie ci, prostolinijni, ciś szermierze polskości — na ziemiach naszych, jęczących pod pruskim jarzmem — nie obawiali się nawet posyłać swych dzieci do nielicznych polskich szkół, a wielu z nich, należąc przed wojną do Związku Polaków w Niemczech, nosiło ostentacyjnie i dumnie oznakę związku. Bieg naszej polskiej rzeki — Wisły — o kształcie przypominającym literę S — wyrzyty na tej oznace... był ich godłem.

Pariasi ci nie mogli być zatrudnieni jako urzędnicy, nie mogli pobierać też żadnych rent, ani korzystać z jakichkolwiek świadczeń państwa, z jakich korzystali Niemcy. Mimo to trwali i uważali się za Polaków.

Z wybuchem wojny działacze związku rozpięchli się, kto mógł, po całych Niemczech. Wybitniejsi członkowie tego związku, którzy ukryć się nie zdołali, poszli do obozów koncentracyjnych, a mniej znani, męczyźni, zostali wcieleni do armii niemieckiej i wy-

ślani na front. Kobiety i starcy pozostali na miejscu i pracowali, jako dobrze pilnowani niewolnicy, znosząc upokrzezenia i będąc pośmiewiskiem „herrenvolku”, którzy wiedząc, że ci bezsilni nie stanowią dla nich żadnej groźby i chcąc wykorzystać ich pracę dla potrzeb wojennych, do czasu zdecydowali się ich tolerować.

Odnosnie tej kategorii nie było żadnych wątpliwości. Stefan zaproponował i uzyskał na to aprobatę komisji, aby wszystkim tym przyznać obywatelstwo polskie, a nawet powierzać im jak najbardziej odpowiedzialne stanowiska burmistrzów, wójtów, sołtysów — w wypadku posiadania przez nich odpowiednich kwalifikacji. Innych, nie mających odpowiedniego wyrobienia, należałoby faworyzować, dając im pierwszeństwo przed innymi i stawiać ich na czoło rozmaitych organizacji politycznych i społecznych, jako tych, którzy stanowią najlepszy polski element z pozostałej tam ludności.

Do drugiej grupy zaliczał tych, którzy będąc z pochodzenia Polakami, uważali się za Polaków... ale u siebie w domu. W sercach ich drzemało uczucie łączności z Polską, ale do polskości tej jawnie nie przyznawali się.

Nie kruszyli swych kopii o polskie barwy narodowe i z tego tytułu nie narażali się Niemcom. Wobec tego ogólnie uważani byli za Niemców, posyłali swe dzieci do szkół niemieckich i korzystali w pełni z tych wszystkich praw, z których korzystała ludność niemiecka.

Nieuświadomieni, zgermanizowani, o których pochodzeniu świadczyły tylko szyldy, odziedziczone po przodkach, w formie polskich nazwisk... nie byli jed-

nak gorliwszymi od Niemców, a Polakom specjalnie w niczym nie szkodzili.

Dla tej kategorii projekt Stefana również przewidywał możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego. Obywatele tacy powinni nawet — jak mówił Stefan — stać się przedmiotem specjalnej opieki, by z nich, jak z zabytkowego, historycznego obrazu, obrzyganego błotem, lub zamalowanego wapnem, czy pokrytego rozmyślnie tynkiem, brud ten zeszkrobać, oczyścić i przywrócić obrazowi jego pierwotny wygląd.

Do trzeciej i ostatniej kategorii zaliczał tych, którzy sprzeniewierzyli się narodowi polskiemu. Renegaci ci bowiem, pomimo że byli pochodzenia polskiego, starali się być więcej hitlerowcami, aniżeli sami Niemcy. Chcąc zadokumentować swą łączność z narodem niemieckim i wykluczyć ściągnięcia na siebie podejrzenia, z racji swego pochodzenia polskiego, starali się przewyższyć innych Niemców w wierności dla Hitlera.

Byli oni więc postrachem wszystkich uczciwych autochtonów, denuncjonowali ich, a wykonując jakąś zwierzęcą władzę nad nimi, najbardziej maltretowali tych, którzy byli pochodzenia polskiego, okrutując im brutalność, przechodzącą wszelkie granice.

Tacy degeneraci narodowi nie mogą być teraz tolerowani, gdyż gad taki, pozostawiony na terenach Polski, okazałby się w przyszłości wiernym protoplastą Krzyżaków i stanowiący dla rozwijającego się państwa nieobliczalną w swoich skutkach przeszkodę. Ludzie ci przekreślili bezpowrotnie wszelkie względy, jakie mogłyby im być przez nas okazywane i jako tacy muszą być oddawani przez nas w ręce władz, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Wydatna poprawa bytu inwalidów wojennych i wojskowych

Warszawa. Na posiedzeniu w dniu 12 września br., Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie dekret o podwyższeniu zaopatrzenia inwalidzkiego od dnia 1 września 1946 r.

Dekret wprowadza zdecydowaną poprawę bytu inwalidów wojennych, ustalając rentę zasadniczą zupełnego inwalidy wojennego i wojskowego na 1250 zł miesięcznie, przy wymiarze zaopatrzenia pieniężnego dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 45—100 procent.

W tym samym stopniu podniesione zostały dla wyżej wym. kategorii inwalidów dodatki dla ciężko poszkodowanych, które wynoszą obecnie miesięcznie przy utracie zdolności zarobkowej:

od 45—54 proc. —	zł. 100
od 55—64 proc. —	zł. 150
od 65—74 proc. —	zł. 300
od 75—84 proc. —	zł. 450
od 85—94 proc. —	zł. 600
od 95—100 proc. —	zł. 750

Dodatek na psa przewodnika podwyższony został do sumy 250 zł miesięcznie.

Bardzo wydatnie podwyższone zostały dodatki na pielęgnację, które wynoszą:

- dla inwalidów niedołężnych, potrzebujących stałej opieki — 1000 zł miesięcznie, zamiast, jak dotychczas, 25 zł;
- dla inwalidów o całkowitej utracie wzroku lub dwóch kończyn — 1500 zł miesięcznie, zamiast jak dotychczas 50 zł;
- dla inwalidów całkowicie obojętnych fizycznie, pozbawionych więcej jak dwóch kończyn, lub podwójnych kalek — 2000 zł miesięcznie, zamiast jak dotychczas 75 zł.

Ta ostatnia kategoria pobierać będzie odciążenie w formie renty wraz z wszystkim dodatkami około 5000 zł miesięcznie, co zapewni im niezbędne minimum egzystencji.

Ciężkie położenie wdów i sierót po inwalidach znalazło w dekrete pełne zrozumienie — zaopatrzenie pieniężne tej grupy osób wymerzone będzie bowiem od renty zasadniczej, wynoszącej 1250 zł miesięcznie.

Ta sama kwota stanowić będzie również podstawę wymiaru renty inwalidów z ogólną utratą zdolności od 45 proc. wzwyż.

Inwalidzi ciężko poszkodowani od 15—44 proc. utraty zdolności zarobkowej otrzymają rentę czterokrotnie powiększoną w stosunku do 1939 roku. Podstawą wymiaru dla nich będzie renta zasadnicza w wysokości 500 zł.

Ta podwyżka zaopatrzenia pieniężnego inwalidów ciężko poszkodowanych jest dopiero pierwszym etapem, dekret bowiem upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Skarbu do podwyższenia renty inwalidów ciężko poszkodowanych — do poziomu renty inwalidów ciężko poszkodowanych w momencie, gdy

na to pozwolą poprawiające się stale warunki finansowe Skarbu Państwa.

Ta wydatna poprawa zaopatrzenia pieniężnego i idąca z nią w parze poprawa bytu licznych rzesz inwalidzkich, była od dawna przedmiotem wytrwałych zabiegów i starań Głównego Urzędu Inwalidzkiego i Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych.

W ten sposób, dzięki wspólnym wysiłkom Głównego Urzędu Inwalidzkiego i Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych oraz życzliwej pomocy ob. Premiera, pierwszy etap znacznej poprawy doł inwalidów został osiągnięty.

Drugim etapem będzie rozpracowanie i wprowadzenie w życie planu szkolenia i zatrudnienia inwalidów, co da w konsekwencji wciągnięcie wielkiej masy inwalidzkiej do procesów produkcyjnych.

XVII Zjazd Delegatów Związku Muzeów w Polsce

odbył się w Nieborowie w dn. od 19—21-go września 1946 r.

Na zjazd przybyło ponad 60 osób, między innymi przedstawiciel Ministerstwa Kultury, naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków prof. dr. Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr. F. Kopera, dr. T. Mańkowski, ks. prof. dr. T. Kruszczyński, prof. dr. Antoniów, dr. T. Reyman, dr. R. Janik, dr. Bocheński, dr. G. Chmarzyński, i 50 dalszych delegatów z całej Polski. Z Grudziądza brał udział J. Białoch, organizator obecnego Muzeum Miejskiego.

Na zjeździe wygłoszono kilka referatów, i zreferowano szereg postulatów z dziedziny muzealnictwa, przedkładając równocześnie

projekty nowej ustawy muzealnej. Gdy chodzi o sprawy Pomorza, to projekt dr. Antoniewicza przewiduje istnienie tylko 5 muzeów na Pomorzu, a to: w Gdańsku, Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku, pozostałe muzea musiałyby być przyłączone do jednego z powyższych.

Dyr. Lorentz w wygłoszonym referacie o muzealnictwie w Polsce, omówił proces dalszego rozwoju muzeów pod nadzorem władz państwowych, ponieważ każde muzeum jest instytucją naukową, musi przeto mieć swoje cechy konstruktywne. Państwo dba i dbać będzie nadal o należyty rozwój muzeów, bo każde istniejące muzeum spełnić musi swe zadanie i stać na wymaganym poziomie nauczania całego społeczeństwa, biorąc praktyczne możliwości ludzkie i praktyczne możliwości lokalne i pieniężne.

Odnosnie stanu prawnego muzeów, dyr. Lorentz powiedział, że Państwu jest obojętne, czyją własnością jest muzeum, byle spełniło przydzieloną mu pracę. Wtedy Państwo, przychodzi mu z pomocą materialną, udzielając subwencji pieniężnej, pomocy w sferach naukowych oraz przydzielając zbory. Gdy muzeum nie wywiąże się z zadania, może być upaństwowione albo rozwiązane. Wytuczona nowa sieć muzeów, ma ustalić ich stan i podział. W dalszych obradach uchwalono wniosek dyr. Lorentza o urządzeniu kursów muzeologicznych w Warszawie, Krakowie i

Życzenia z okazji kursu dla nauczycieli przy Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy w Bydgoszczy

Z okazji pierwszego kursu dla nauczycieli przy Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy w Bydgoszczy, Departament Społeczno-Wychowawczy Ministerstwa Informacji i Propagandy, doceniając doniosłą rolę, jaka przypada nauczycielom w kształtowaniu psychiki młodego pokolenia, zasyła tą drogą życzenia owocnej pracy, ożywionej duchem Polski Odrodzonej.

Poznaniu dla przeszkolenia pracowników muzealnych. Przeszkolenie takie ma być zrównane z poziomem uniwersyteckim. Nauka odbędzie się na koszt związku.

Wielki transport paczek amerykańskich

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje:

Do Gdyni nadszedł w ostatnich dniach duński statek „Falstria”, który przywiózł między innymi 24.805 worów paczkowych, zawierających około 124 tys. paczek.

Zarząd Poczty poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tego transportu ze statku nastąpiło najszybciej i dalsza ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo-celnych nastąpiła możliwie w najkrótszym czasie.

Do przewozu nadeszłych paczek potrzebnych będzie około 60—70 wagonów towarowych.

Ładunek pocztowy wyładowali sami pracownicy pocztowy w rekordowym czasie 48 godzin 40 minut.

Przypominamy jeszcze raz!

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu już wielokrotnie zwracało uwagę na stale obowiązujący zakaz handlu artykułami pochodzącymi z dostaw UNRRA.

Wobec tego, że w trakcie akcji zwalczania tego nielegalnego handlu czynnikami administracyjnymi dotąd spotykają się z wypadkami tłumaczenia się nieznaną osobą zakazu — Ministerstwo przypomina raz jeszcze, że towary UNRRA są wyłączone z wolnego obrotu. Mogą być one sprzedawane jedynie przez punkty rozdzielcze w ramach przydziałów kartkowych.

— W każdym innym wypadku winni sprzedawcy lub kupna będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a towary UNRRA, wprowadzone przez nich do wolnego obrotu — ulegną bezwzględnej konfiskacie. Zakaz nie dotyczy tylko papierosów amerykańskich.

Przez wprowadzenie do obrotu rozumie się nie tylko fakt sprzedaży, ale także zaoferowanie do kupna przez wystawienie na wystawie, straganie, ladzie, posiadanie w sklepie, restauracji i t.p.

Dodatkowe przydziały żywnościowe dla Polaków powracających do kraju

Warszawa. 27. 9. Misja UNRRA w Polsce komunikuje, że wszyscy wysiedleni Polacy, przebywający w Niemczech, którzy powrócą do kraju w okresie od 1 października do 31 grudnia rb., poza normalnym przydziałem, otrzymają dodatkowo 2 miesięczną rację żywnościową. Każdy polski repatriant przybywający do Dziedzi i Szczecina otrzyma w tych miejscowościach paczki żywnościowe UNRRA wagi od 75 do 95 funtów każda. Odnosne ogłoszenia

ukazały się równocześnie w Warszawie, Londynie, Waszyngtonie oraz przeszło 200 obozach dla osób wysiedlonych w Niemczech. Plan zorganizowania powrotu do Polski jeszcze przed nowym rokiem jak największej liczby Polaków zainicjowany został przez generalnego dyrektora UNRRA La Guardia i przez komendantów wojskowych obozu w czasie bytności dyrektora La Guardia w Eburopie w lipcu i sierpniu.

Spółdzielczość

jest ucieleśnieniem demokracji gospodarczej w życiu społecznym!



Obrona przed bombą atomową jest możliwa

Rozmowa z wybitnym uczonym, rektorem Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowskim

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski, który jako przedstawiciel Polski i jej świata naukowego uczestniczył w doświadczeniach z bombą atomową na Bikini — przyjął przedstawiciela Socjalistycznej Agencji Prasowej, któremu udzielił w toku rozmowy interesujących informacji i spostrzeżeń w związku z przeprowadzonym przez marynarkę amerykańską eksperymentem.

Jak wiadomo, delegacja polska obserwowała przebieg obu eksperymentów z bombą atomową z pokładu amerykańskiego okrętu wojennego „Panamild”, stanowiącego jedno z ogniw łańcucha 120 okrętów obserwacyjnych, rozrzuconych na wielkiej przestrzeni dokoła atolu Bikini. Za pierwszym razem okręty te znajdowały się w odległości 15, a za drugim około 10 mil morskich od ustalonego miejsca wybuchu.

Eksplozja bomby atomowej wywołuje trzy potężne zjawiska: olbrzymie ciśnienie, wysoką temperaturę i zabójczą promieniotwórczość, przy czym — jeżeli chodzi o bezpośrednie działanie — to największe szkody wywołuje ciśnienie powietrza, które nie tylko zniszczyło urządzenia pokładowe okrętów doświadczal-

nych, ale zgniotło wprost całe statki, względnie łodzie desantowe.

Za drugim razem, kiedy wybuch nastąpił 6 do 10 metrów pod powierzchnią wody, zjawisko ciśnienia było jeszcze potężniejsze, gdyż udzieliło się wodzie. Olbrzymie masy wody wyrzucone zostały w powietrze, a następstwa wybuchu były cięższe, niż w poprzednim doświadczeniu. Gdyby na okrętach doświadczalnych znajdowała się załoga, to niechybnie zginęłyby z niej od razu w pierwszej chwili 30 do 50 procent ludzi.

Zjawiska natury termicznej są mniej groźne, choć pożary przez nie wywołane stały się przyczyną zniszczenia okrętu „Independence”. Wprawdzie nie bezpośrednio, niemniej jednak zabójcze jest działanie sił promieniotwórczych, wyrzuczonych przez wybuch bomby atomowej. Niewidoczne dla oka promienie powodują w organizmie żywym powolny zanik czerwonych ciałek krwi, wobec którego medycyna jest bezradna. Po pewnym czasie następuje nieunikniona śmierć.

Pod względem natężenia i aktywności sił promieniotwórczych zachodziła duża różnica pomiędzy pierwszym a drugim doświadczeniem. Wybuch bomby w powietrzu uniósł masy gazu i rozproszył je w atmosferze. Dzięki temu okręty obserwacyjne już po 3-ch godzinach mogły

w wejść do atolu, a trzeciego dnia można już było udać się na pokłady statków doświadczalnych, uszkodzonych przez wybuch.

Inaczej było pod eksplozją bomby atomowej pod powierzchnią morza. Ciała promieniotwórcze, które powstały z rozkładu plutonu zmieszały się z wodą i wyrzucone w powietrze spadły z powrotem na powierzchnię oceanu, a co za tym idzie również na okręty, ustawione w tym miejscu. Aktywność sił promieniotwórczych była tym razem tak duża, że nawet po upływie 10 dni trudno było wejść do atolu bez ryzyka śmierci.

Z rozmów przeprowadzonych po doświadczeniach z bombą atomową można wypośredkować następującą opinię obserwatorów i ludzi nauki: Jest to broń na potworną skalę. Przestrzeń, objęta jej działaniem, jest niewspółmiernie większa od tej, na której uwidaczniają się ślady eksplozji jakichkolwiek znanych dotąd środków wybuchowych. Szkody przez bombę wyrządzone przewyższają w znacznym stopniu zniszczenia dokonane przez 6-tonowe bomby lotnicze. Mimo to bomba atom. nie jest bronią, na którą nie można by znaleźć antidotum w postaci innej broni o charakterze obronnym. Wprowadzi ona rewolucyjną zmianę tak tyki i sposobu walki, ale nie umożliwi prowadzenia walki w ogóle. Tym bardziej nie ma się co obawiać, aby — jak to twierdzi niektórzy — istniała jakakolwiek groźba dla kuli ziemskiej.

Nie mniej okropne skutki działania bomby atomowej powinny być silnym hamulcem dla

narodów świata. Hasłem ogólnym powinno się stać: „Energia atomowa nie dla gubienia, lecz dla uszczęśliwienia ludzkości”. Wzorem pod tym względem są uczeni Kanady i Francji, którzy oświadczyli, że badania swoje prowadzić będą jedynie w celu zastosowania energii atomowej dla pokojowych potrzeb ludzkości.

Możliwość wykorzystania w tym kierunku kolosalnych źródeł energii są w tej chwili nie do oceny. W każdym razie, jak powiedział rektor Pieńkowski — metoda przyrodniczo naukowa jest w właściwym torze, skoro można było w tak krótkim czasie od teoretycznego tylko wnioskowania doświadczyć poprzez zjawisko rozbijania atomów aż do tworzenia potężnych sił niszczenia. Kierunek myśli przyrodniczej jest tak poprawny, że wyniki wybuchu pierwszej bomby atomowej w New Mexico były dokładnie przewidziane przez naukowców w pracy laboratoryjnej.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie prof. Pieńkowski zatrzymał się w drodze powrotnej do kraju, był gościem Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (pod San Francisco). Odwiedził m. in. Rad'ation Laboratory, miejsce pierwszych badań nad rozbięciem atomu, gdzie pracuje Oppenheimer, oraz Uniwersytet w Pasadenie, gdzie był przyjmowany przez prof. Lauego, oraz laureata Nobla, prof. Millikana. W wszystkich rozmowach z przedstawicielami nauki i społeczeństwa amerykańskiego prof. Pieńkowski spotkał się z dużym uznaniem dla wysiłków nauki polskiej, (SAP)

Bilans handlowy Polski w lipcu r.b.

Warszawa. (PAP). W lipcu br. obroty handlowe z zagranicą uległy poważnej wyższości w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Również w zestawieniu z obrotami, dokonany w ciągu ubiegłego półrocza, lipiec był okresem wyjątkowo wzmocnionych dostaw towarowych. Wzrost ten spowodowany był szerszą realizacją zawartych uprzednio umów handlowych, oraz stale wzmagającymi się obrotami pozaumownymi.

Bilans handlowy za lipiec wyraża się po stronie importu cyfrą 991.252.000 zł., po stronie eksportu zaś cyfrą 748.386.000 złotych. Cyfry te świadczą, że zagranica nie waha się przed udzielaniem nam kredytów w momencie, gdy potrzebujemy do odbudowy kraju więcej towarów niż zdolni jesteśmy eksportować.

OBROTY HANDLOWE W RAMACH UMÓW.

Szczególnie wzrosły dostawy rudy żelaznej ze Związku Radzieckiego, które wyniosły w lipcu 46.261 ton, co stanowi 1,73% dostaw rudy, dokonanych w ciągu pierwszego półrocza br. Dostawy zboża i roślin strączkowych wyniosły 139.546 ton, czyli 44,46% dostaw półrocznych. Dostawy rudy manganowej i chromowej wyniosły 9.811 t, czyli 42,84 proc. dostaw ubiegłego półrocza. Po stronie eksportu na podkreślenie zasługuje wywóz do Związku Radzieckiego znacznej ilości blachy cynkowej i cementu oraz zapoczątkowaliśmy wywóz bieli cynkowej.

W ramach umowy polsko-szwedzkiej, zawartej w roku ubiegłym, przywieźliśmy ze Szwecji w lipcu rudy żelaznej w ilości 123.055 ton, podczas gdy w ciągu ubiegłego półrocza przywieziono 422.075 ton. Ponadto przywieźliśmy 556 ton ekstraktów garbnikowych wobec 1.778 t w ubiegłym półroczu. Wywoziliśmy zaś do Szwecji między innymi sodę amoniakalną, oraz tkaniny bawełniane.

W lipcu uaktywniony został import towarów z Jugosławii. Między innymi otrzymaliśmy 400 t tytoniu i 523 t koncentratu chromowego. Dostawy produktów naftowych z Węgier wyniosły około 50% dostaw w pierwszym półroczu r.b. Usprawniony też został eksport towarów do Szwajcarii, dokąd wywieźliśmy 34.431 ton węgla, oraz bieli cynkowej.

OBROTY HANDLOWE POZAUMOWNE.

Prawie 53% wartości naszego eksportu w lipcu — przypada na obroty pozaumowne o charakterze transakcji kompensacyjnych. Transakcje kompensacyjne miały na celu — rozwinięcie wachlarza wymiany towarowej i pozyskanie nowych rynków dla naszych towarów. Z Austrii otrzymaliśmy 166.000 kos i sienpów za 20.776 t węgla. Weszliśmy poza tym na rynek amerykański, sprzedając tam cynk i inne towary za samoloty, oraz na rynek angielski, skąd otrzymujemy lampy radiowe za ołów, cynk i cement. Za węgiel otrzymujemy z Czechosłowacji kwarcyt i gliny pełnowartościowe. Nawiazane są stosunki z Argentyną, do której wyeksportowaliśmy w lipcu kilkanaście ton rur łącznikowych.

HANDEL ZAGRANICZNY A SYTUACJA GOSPODARZA KRAJU.

Stały rozwój naszego handlu zagranicznego jest ściśle związany z postępującą stabilizacją naszego życia gospodarczego. Rozwój produkcji i rozwój środków komunikacji, usprawnienie systemów rachunkowych, a w szczególności wzrost zdolności przeładunkowej w naszych portach — oto główne przyczyny naszego tempa naszych obrotów handlowych z zagranicą.

35 lat w służbie społeczeństwa

Z uroczystościami na terenie całego kraju obchodzonego „Dnia Spółdzielczości”, w którym społeczeństwo miast i wsi manifestuje swoje uczucia i gorące przywiązanie do spółdzielczych form gospodarowania, łączy się jubileusz 35-lecia działalności „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P.

Różne były jego koleje, jak różne były losy całej polskiej spółdzielczości. Przechodził on chwile „chmurne i górne”, lata prosperity i niepowodzeń, by wreszcie doczekać się momentu tryumfu idei spółdzielczej — idei, której dewizą i naczelną zasadą działalności jest człowiek wraz z jego potrzebami duchowymi i gospodarskimi.

Ruch spółdzielczy przedostał się do Polski u schyłku 19 wieku z Anglii. Powstające spółdzielnie różnych branż, nie mogąc oprzeć się samodzielnie przeciwnościom życia, pojęły się skupiać tworząc związki gospodarcze jako swą nadbudówkę. Ułatwiło im to oczywiście działalność, gdyż w związkach tych znajdowały hurtownika, instruktora, rewidenta i opiekuna. I tak między innymi w roku 1911 powstaje Warszawski Związek Spółdzielni Spożywców, którego później Stefan Żeromski nadaje pięk-

na i tyle treści w sobie mieszcząca nazwę „Społem”.

Decentralizacyjny system nie sprzyjał jednak rozwojowi i osiągnięciu należnej spółdzielczości pozycji w naszej gospodarce. W całym bowiem łańcuchu hierarchicznym nie było ogniw, które by obejmując całość zagadnień gospodarczych, mogło reprezentować całość interesów spółdzielczości na zewnątrz, a równocześnie koordynować między nimi współpracę na korzyść konsumenta. Stąd też jeszcze w okresie okupacji niemieckiej zrodziła się myśl zjednoczenia spółdzielczości. Zjednoczenie to, siłą rzeczy musiało by wpłynąć pozytywnie na wzmocnienie stanowiska ruchu spółdzielczego na terenie kraju.

Po oswojeniu terenów prawobrzeżnych Wisły, zebrał się w listopadzie roku 1944 w Lublinie Kongres Spółdzielczy, który podjął uchwałę zjednoczenia spółdzielczości, tak zbawienna w następstwach dla całości ruchu. Usankcjonowaniem tej historycznej w ruchu spółdzielczym uchwały był dekret o unifikacji ruchu spółdzielczego z sierpnia 1945 roku.

Wszystkie istniejące na terenie Polski Związki Spółdzielni zjednoczyły się w

jeden Związek Gospodarczy, związek najbardziej prężny i dynamiczny: „SPOŁEM”.

Jednolitym już od tej chwili nurtem płynie rwący strumień spółdzielczości, niosąc ze sobą odżywcze dla spragnionego dobrobytu społeczeństwa wody szlakami możliwości gospodarczych. To nie jest lapidarne powiedzenie, ani frazes — jeden z pośród wielu.

Przyjrząwszy się z bliska dzisiejszemu życiu gospodarczemu, obiektywnie rzecz biorąc stwierdzić musimy, że spółdzielczość, a więc i „Społem” są tymi momentami naszej gospodarki, które wprowadziły wewnętrzną stabilizację rynku, wpłynęły dodatnio na regulację cen, a równocześnie poprzez swoje zakłady wytwórcze, fabryki i młyny zwiększyły asortyment wysoko-jakościowego towaru. Związek Gospodarczy „Społem” idący w roku 1945 przebojem przez trudności życia, stanowi już dzisiaj siłę, bez której gospodarka nasza ostać by się nie mogła.

14 delegatów zarządu w miastach wojewódzkich, około 300 oddziałów powiatowych, 182 zakłady wytwórcze i młyny, blisko 25 tysięczna rzesza pracowników, wreszcie 8 tys. zrzeszonych w Związku Spółdzielni stanowi dorobek dwuletniej w Odrodzonym Państwie działalności tej instytucji.

7 miliardów złotych obrotu za rok ubiegły, przy zgorą 4 miliardach obrotu w jednym tylko miesiącu czerwcem roku bieżącego, świadczą o ożywieniu, jakie wprowadził w życie handlowe i przemysłowe Związek „Społem”.

Ale nie cyfry przecież tylko są świadectwem efektywnej i produktywnej pracy.

Związek Gospodarczy „Społem” jest instytucją społeczną i społecznie do zagadnień i potrzeb dzisiejszego życia podchodzi. A tego na miarę złota czy wagę przeliczyć nie można.

Dość wspomnieć o przeprowadzeniu całej akcji kontyngentowej i rozdzielnicowej artykułów przydziałowych — akcji z punktu widzenia komercyjnego nie rentownej — dość przytoczyć pomoc techniczną czy nawet finansową we wszelkich przejawach naszego życia społecznego, by sobie wyrobić należyty obraz obywatelskiego pojmowania swej roli w obecnej rzeczywistości przez „Społem”. Znalazły by się, rzecz oczywista i usterki. Ich nigdzie dzisiaj nie brak. Są one konsekwencją przeżytych, minionych lat. Jak lata mijają, tak miną bezpowrotnie i niedociągnięcia powstałe na skutek szybkiego montowania aparatu i nie zawsze szczęśliwego doboru ludzi.

Nie dziwne są więc narzekania, chociaż — trzeba zdać sobie z tego sprawę, że składają się na to różne przyczyny. Jedną z nich, może nawet bezpośrednią, to fakt, że „Społem” stojąc na końcu łańcucha przyczyn i skutków — wyniszczenia, wojennego zubożenia itp. ściągają na siebie całe odium niezadowolonych, które winno być skierowane niejednokrotnie w wielu innych także kierunkach. To też wina tego, że „Społem” w aparacie rozdzielczym najbliższej stoi człowiekowi. Wina, lecz zarazem i powód do słusznej dumy z więzi jaka łączy spółdzielczość z ludem pracy.

Po okresie ząbkowania — okresie organizacyjnym — „Społem” weszło na nową drogę. Tą drogą to realna, konkretna już praca dla dobra gospodarczego jednostki i ogółu.

Nie wątpimy, że w walce o gospodarcze „lepsze jutro” odegra „Społem”, tak zresztą jak dotychczas, rolę zasadniczą i dominującą. I tego dzisiejszemu jubilatowi życzy całe społeczeństwo.

(—) Tadeusz Stein

Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej

Ogólne cele i zadania

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w ogólnym ruchu spółdzielczym Polski są najmłodszym typem spółdzielni, a w Polsce przedwojennej jeszcze nieznanym. Powstały jako logiczne następstwo Ref. Rol. i form demokratycznych Polski Ludowej.

Już sama nazwa tych spółdzielni wskazuje, jakimi celami służą one mają i komu w pierwszym rzędzie iść z pomocą. Zakres działania Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jest bardzo obszerny i w ogólnym ujęciu dzieli się na następujące grupy:

a) Zagospodarowanie resztek parcelacyjnych, a zatem racjonalne wyzyskanie budynków mieszkalnych i gospodarczych, prowadzenie sadów, pasiek, chmielników, stawów rybnych, gospodarstw warzywnych, gospodarstw nasiennych itp.

b) Prowadzenie przedsiębiorstw handlowych. A więc zaopatrzenie swoich członków w art. spożywcze, artykuły gospodarstwa domowego i rolnego i organizowanie zbytu płodów rolnych.

c) Prowadzenie przedsiębiorstw przetwórczych. Zarówno więc przetwórnictwo zaopatrujące swoich członków w towary (piekarnie, masarnie, cegielnie, betoniarne, przetwórnictwo owoców, suszarnie grzybów, kwaszarnie ogórków, kapusty itp.) jak i przetwórnictwo przerabiające surowiec dostarczony przez członków (śmietanarnie, mleczarnie, młyny, gorzelnia, krochmalnia itp.) oraz

d) Prowadzenie przedsiębiorstw usługowych. Przedsiębiorstwa te mogą służyć własnym potrzebom (np. transport konny, samochodowy) bądź też potrzebom członków. Zalicza się tu stacje maszyn (traktory), stacje czyszczenia nasion, warsztaty reperacyjne, spichrze dla zyspu zboża, przechowalnie owoców, stacje kopulacyjne, placówki meloracyjne, budowlane itp. Ponadto Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej mogą prowadzić w ramach swej działalności autonomiczne kasy kredytowo-oszczędnościowe o charakterze samopomocy i mogą włączyć cały przemysł chałupniczy w ogólne ramy spółdzielczości. Statut Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oprócz działalności gospodarczej przewiduje w bardzo szerokim zakresie działalność kulturalno-oświatową. Domy i teatry ludowe, biblioteki, szkoły, specjalne kursy itp. przedsięwzięcia podnoszące poziom życia towarzyskiego i kulturalnego wsi polskiej. Gospodarstwa pokazowe, wystawy rolnicze, pola doświadczalne, różne

impresje rozwijające wiedzę agrotechniczną. Podnoszenie poziomu zdrowotnego wsi, zakładanie ośrodków zdrowia, przychodni lekarskich i weterynaryjnych, urządzenie pokazów, konkursów, budowa urządzeń sanitarnych i inne jak również współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi w dziele podniesienia poziomu gospodarczego, kulturalnego i zdrowotnego mas chłopskich.

Ten tak bardzo różnorodny, organicznie łączący ogrom zadań zakres działania Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej sprawił, że Spółdzielnie te powstają w niespotykanych dotąd w Polsce ilościach i rozwijają się w tempie zadziwiającym. Aby zrozumieć potęgę tego ruchu, wystarczy tylko fakt, że np. w 1 roku istnienia tego typu spółdzielni powstało ich w Polsce ponad 1500 z przeszło 1 miliona członków. — Obroty tych spółdzielni sięgają cyfr wielomiliardowych.

Spółdzielnia „Książka” Wydawnicza

sierpień - wrzesień - 1946

Wydawnictwa aktualno-polityczne

Fr. Blinowski
Od panowania karteli ku gospodarce planowej
zł 25,—

Wi. Brus
Uzbrojenia i rzeczywistość. Prawda o ZSRR
zł 30,—
ZSRR a wojna polsko-niemiecka 1939 r.
zł 25,—

L. Kielecki
Wieś polska na nowych drogach
zł 25,—

A. Kubacki
75%
zł 2,—

T. Gede
Ziemie odzyskane integralną część Polski
zł 10,—

Fr. Fiedler
W sprawie granic wsch. dnich wyd. II
zł 25,—

M. Wągrowski
Rozmowy z malkontentem
zł 15,—

W. Zawadzki
Od Monachium do drugiej wojny światowej
zł 25,—

„KSIAŻKA”

SPÓŁDZIELCZOŚĆ REALIZUJE
DEMOKRACJĘ GOSPODARCZĄ

Firmy grudziądzkie

które inicjatywą, preżnością i żywotnością przyczyniają się do rozwoju gospodarczego miasta i Państwa

SPÓŁDZIELNIE

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska“

Institucje tego rodzaju oparte są w dużej mierze na zasadach handlowych znanych, przedwojennych solidnych firm pod nazwą „Rolnik“. Zwiększa w naszej dzielnicy „Rolnik“ cieszył się dużą popularnością i solidnością kupiecką.

Powiatowa Spółdz. R. H. „Samopomoc Chłopska“ w Grudziądzu, założona została 15 kwietnia 1945 r. Była to pierwsza spółdzielnia na terenie Grudziądza. — Powstała przy zespole 3-ch pracowników i skromnych możliwościach finansowych. Jednak zapał i energia tworzą cuda. — Dziś Spółdzielnia zatrudnia 140 pracowników, a obroty sięgają sumy około 5 milionów zł miesięcznie.

Dynamika i żywotność firmy jest naprawdę godna podziwu. Nie ma, prosto mówiąc, by instytucja ta nie uruchomiła jakiegoś nowego działu. — Głównym celem jest bowiem zdumienie rolników do wyższej wymiany towarowej między wsią, a miastem. I to udaje się instytucji znakomicie. Dziś rolnicy darzą Powiat. Spółdz. R. H. „Samopomoc Chłopska“ całkowitą „zaufaniem, albowiem wiedzą, że to jest

ich Spółdzielnia, która w ich interesie i dla ich dobra pracuje.

Ostatnio uruchomiła firmę szalenie ważny dział przetwórczy, jeśli chodzi o nasz teren, mianowicie, **kiszarnię kapusty i ogórków**. Brak tych artykułów spożywczych dawał się u nas dotkliwie odczuwać, tym więcej, że są to produkty — w dzisiejszych czasach — o dużym zbycie. Uruchomienie kiszarni przez Spółdzielnię rozwiązuje całkowicie trudności związane ze zdobyciem kapusty bądź ogórków na terenie Grudziądza. Dość zakiszzonej kapusty wynosi **260 ton**.

Założycielem i kierownikiem Spółdzielni jest **poseł Niedziałek**. Jego zastępcą i poprostu matką firmy jest — znany i wytrawny kupiec — **Kazimierz Karow**. Wymienieni uzupełniają się całkowicie, dzięki czemu doprowadzili firmę do bardzo wysokiego poziomu.

Powiat. Spółdz. Roln. Handl. „Samopomoc Chłopska“ kroczy właściwą drogą, drogą ku zaspokojeniu potrzeb naszego rolnika i ulżeniu jego ciężkiej doli i znożnej pracy, przez co przyczynia się wydatnie do odbudowy naszego życia gospodarczego i wymiany pomiędzy wsią, a miastem.

Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców

z odpowiedzialnością udziałami

Na rozwój tej firmy patrzymy z prawdziwym zadowoleniem. Krótki zarys Spółdzielni jest następujący:

Po wypędzeniu z Grudziądza okupanta, pozostała w oswobodzonym mieście — przed wojną kwitującym handlem i tętniącym życiem — wskutek ogromu zniszczenia, pustka. Brak normalnego dowozu i środków transportowych powoduje, że ceny towarów pierwszej potrzeby dochodzą do niebywalej wysokości.

Dla zapewnienia wszystkim ludziom pracy zaspokojenia swoich potrzeb gospodarczych w granicach ich zarobków, doprowadzenia do niższej cen, zbiera się grono obywateli miasta Grudziądza celem omówienia środków zaradczych. Ponieważ postulaty klasy robotniczej i postępowego mieszczaństwa znajdują w ruchu spółdzielczym najlepsze sprzymierzeńca, postanowiono przeto w dniu 25 kwietnia 1945 r. utworzyć w Grudziądzu spółdzielnię pod nazwą: **Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami**.

Zarząd Spółdzielni i jej pierwsi pracownicy mieli olbrzymie trudności do pokonania, gdyż w przeciwieństwie do innych miast jak n. p. Torunia czy Bydgoszcz, gdzie spółdzielnie przejęły niezniszczone sklepy poniemieckie, częściowo z bardzo wartościowym towarem, w Grudziądzu, większość sklepów, wraz z towarami uległa zniszczeniu. Dzięki jednak wysiłkom tych pracowników, którzy rozpoczęli pracę w niezwykle ciężkich warunkach, uprzątnąjąc niejednokrotnie gruz w mających

powstać sklepach i przeprowadzając remont, nadano pierwszym sklepom Spółdzielni jaki taki wygląd.

Niemniej istniały nadal poważne trudności w zakupie towarów, czy to w odnalezieniu właściwych źródeł wytwórczych czy też z przewozem ich do Grudziądza, który wówczas pozbawiony był zupełnie połączenia kolejowego.

Z biegiem czasu, zarząd pokonał i te trudności. Dziś Spółdzielnia stoi na mocnych podstawach, czego dostateczny obraz mogą dać obroty miesięczne, które wyniosły: w maju 1945 r. **zł 260.090, w czerwcu 45 r. zł 815.000, w grudniu 45 r. zł 1.530.000; a w sierpniu 1946 r. przekroczyły zł 11 milionów**.

Pod koniec roku ubiegłego posiadała Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców na terenie miasta **11 sklepów spożywczych**, pod koniec sierpnia natomiast ma już ich 15, poza tym 2 sklepy towarowo-wiółkiennicze i 1 piekarnię.

W roku bieżącym poczyniła Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców poważne inwestycje w sklepach, nadając im odpowiedni wygląd i jednolity charakter.

W miarę wzrostu obrotów, powiększa się także ilość członków Spółdzielni i Zarząd Spółdzielni postanowił w obecnym okresie działalności w pierwszym rzędzie zaspokoić gospodarcze potrzeby swoich członków i doprowadzić do harmonijnego współdziałania członków i pracowników Spółdzielni dla dobra członków, oraz rozwoju i ugruntowania Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców.

„Społem“ — Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

„Społem“ jako związek gospodarczy spółdzielni, jest sam również spółdzielnią, a od spółdzielni spożywców różni się tym, że w spółdzielni spożywców członkami są ludzie, a więc osoby fizyczne, podczas gdy w „Społem“ członkami związku są spółdzielnie spożywców, jako osoby prawne.

Podczas gdy w roku 1944 Związek „Społem“ reprezentował tylko odcinek spółdzielczości spożywców, to obecnie, jako związek przejmujący wszystkie dotąd istniejące centrale gospodarcze zarówno spożywców jak i rolników, reprezentuje pod względem gospodarczym, całość ruchu spółdzielczego w Polsce.

Nasz Oddział „Społem“ w Grudziądzu to oddział młody, powołany do życia po strasznej zawierusze wojennej przez garstkę ludzi, którzy tu przy końcu kwietnia ubiegłego roku rozpoczęli działalność na gruzach miasta o chłodzie i głodzie. Ludzie ci nie mieli do dyspozycji ani jednego samochodu własnego, ani jednej furmanki, a domostwa ich rola w życiu zrujnowanego

miasta i wygłodzonej ludności polegała na zajęciu się aprowizacją miasta przez zwożenie mąki i nabiału wynajmowanymi furmankami. I ten brak ogromny własnych środków transportowych zmusił, — jako że potrzeba jest matką wynalazków — pierwszych mechaników oddziału do grzebania i szukanania na cmentarzysku połamanych i zniszczonych samochodów na Górnej Grupie. I jakaż to była radość, kiedy pierwszy odprany, ale własny samochód zaczął jeździć i zwozić tak bardzo potrzebną żywność. Praca z miesiąca na miesiąc potęgowała się i dziś już dziewięć własnych samochodów jeździ i jeszcze ich mało. Dla zobrazowania podajemy ilość przewiezionego i rozproszanego towaru w roku 1946:

Styczeń 664 t; luty 1066 t; marzec 882 t; kwiecień 764 t; maj 760 t; czerwiec 643 t; lipiec 1028 t; sierpień 1147 ton, do dnia 21 września 1.116 ton.

Stosownie do zwiększania się transportów i asortymentów towarów rosną i obroty w bardzo szybkim tempie, a mianowicie:

1945 rok — czerwiec zł 1.145.200 — lipiec zł 1.219.230 — sierpień zł 2.064.957 — razem zł 4.429.387.

1946 rok — czerwiec zł 20.684.490 — lipiec zł 22.018.249 — sierpień zł 23.025.948 — razem zł 65.728.887.

Z przedstawionego w dużym skrócie zarysu działania Oddziału „Społem“

w naszym mieście, wynika jasno, że spółdzielczość, jako uspołeczniona i kontrolowana forma go. podarowania, w naszej obecnej strukturze gospodarczej ma ogromne szanse rozwojowe i musi dominować. Zależy tylko od nas ludzi pracy, od ludzi codziennego czynu.

Spółdzielnia „Nasze Ziola“

Przemysł farmaceutyczny jest oparty w lwiej mierze na surowcach ze świata roślinnego, tego najstarszego skarba lekarstw.

Przed wojną sprowadzała Polska rośliny lecznicze za miliony złotych przedwojennych. Dostarczały je przede wszystkim Węgry w postaci rumianku, oraz inne kraje zagraniczne. Tymczasem na rodzimych, polskich rubieżach marnowały się olbrzymie ilości tych skarbów natury, bo nikt nie podejmował się ich celowej eksploatacji. Zaczęły jednak powstawać przedsiębiorstwa, które postawiły sobie za zadanie przywrócenie tych, dotychczas marnowanych skarbów naszej przyrody, naszej gospodarce narodowej. Jedną z takich placówek jest Spółdzielnia Roślin Leczniczych i Przemysłowych z odp. udziałami „Nasze Ziola“ w Grudziądzu. Powstała ona w roku 1936, przy czym udziały zadeklarowali ludzie pracy, przeważnie robotnicy i małorolni. Dla nich stała się ta placówka nowym źródłem zarobkowania. Dzięki wzorowej i racjonalnej gospodarce Spółdzielnia rozwijała się pomyślnie. Ilustrują to najlepiej cyfry: Obrót w roku 1936 wyniósł ca 1.500 zł, w roku 1937 ca 11.000 zł, w roku 1938 ca 27.000 zł, w roku 1939 do rozpoczęcia działań wojennych, ca 100.000 zł.

Wojna przyniosła Spółdzielni poważne szkody. Zaborca zrabował jej cały

remanent wartości ca 300.000 zł przedwojennych.

Po zwycięskim odparciu wrogów, dotychczasowy kierownik spółdzielni ob. Sworowski Brunon zabezpieczył majątek spółdzielni, która została zreaktywowana. Początek powojenny nie był łatwy. Trzeba było wywindykować majątek, usunąć bardzo poważne szkody wojenne w budynkach i urządzeniu technicznym oraz zreorganizować świat zbieraczy i ich od nową przycucić i wychować. Z tymi trudnościami uporało się kierownictwo Spółdzielni już w lwiej mierze. Pracę w Spółdzielni prowadzi się w dalszym ciągu z wielkim pożytkiem dla naszej gospodarki narodowej i świata pracy z nią związanego. Zarząd Spółdzielni stanowią ob. ob.: Sworowski Brunon, Zysnarski Ludwik i Rydzkowski Franciszek. Prezesem Rady Nadzorczej jest m-gr Stencel Jan. Spółdzielnia posiada suszarnie powietrzne i ogniowe przy ul. Stachiewicza, plantacje roślin leczniczych i przemysłowych w Miłolesie i w Okoninie, własny tabor konny i samochodowy. W bieżącym roku wypłaciła już spółdzielnia około 4 milionów zł drobnym zbieraczom za ziola lecznicze, zbierane ze stanu dzikiego, które u siebie wysuszyła i przystosowała do stanu używalności. Załoga Spółdzielni rekrutuje się przeważnie z członków spółdzielni, którzy w ofiarny sposób wypełniają swoje zadania.

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza

W dniu 12 maja 1945 r. na zebraniu organizacyjnym powołano do życia spółdzielnię, wybierając Radę Nadzorczą i Zarząd, które to władze z całym poświęceniem zabrały się do pracy. Po ukonstytuowaniu się władz Spółdzielni rozpoczęto starania o uzyskanie kredytu, koniecznego do podjęcia prac remontowych zniszczonego obiektu. Kredyt otrzymano. Nieduży wprowadzić, umożliwił on jednak uruchomienie placówki, tak bardzo potrzebnej mieszkańcom miasta. — Po kilku miesiącach pracy, Spółdzielnia przystąpiła do odbudowy najważniejszej części przedsiębiorstwa, mianowicie kotłowni. U-

ruchomienie kotłowni łączyło się ściśle z możliwościami pasteryzacji mleka konsumcyjnego, tak bardzo potrzebne naszym dzieciom.

Spółdzielnia walczy z dużymi trudnościami, albowiem zrozumienie rolnictwa jest bardzo małe. Mimo to rozrost mleczarni jest widoczny i stały. Dla przykładu cyfry. — Obrót w pierwszych miesiącach po uruchomieniu wyniósł ca 20.000 zł, natomiast w ostatnich miesiącach przewyższył 300.000 zł miesięcznie.

Przy odbudowie zużyto 1016 robotodniówek, koszty zaś wyniosły przeszło 170.000 zł.

PRZEMYSŁ PRYWATNY

Przemysł prywatny odgrywa dziś poważną rolę w naszym życiu gospodarczym. Jest on bowiem uzupełnieniem ruchu spółdzielczego i przemysłu państwowego. Poza tym, ma on zapewnić rynek zbytu, gdyż im bardziej rosną potrzeby, tym większe jest pole do pracy dla inicjatywy prywatnej. We wszystkich dziedzinach w których inicjatywa prywatna wnosi swój wkład w szybką odbudowę państwa, powinna

być ona otaczana specjalną opieką i traktowana na równi z przedsiębiorstwami uprzywilejowanymi. Bo przemysł, czy handel prywatny, właścicielem którego jest człowiek solidny, poszczycić się już dziś może dużymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarczej. A to jest właśnie ten kapitał moralny, gospodarce naszej korzyść przynoszący.

Damie i Szule

Firma Damie i Szule egzystuje od roku 1925 jako znane przedsiębiorstwo artykułów technicznych, sanitarnych i kanalizacyjnych. Przed wojną placówka ta znana ze swej solidności, oraz wszelkiego wyboru towaru, prowadzona pod fachowym kierownictwem jej właściciela inż. A. Damica promieniowała na cały kraj i dobrze była znana w Krakowie jak też w Gdyni. Jeszcze dziś przypomi-

na się gustowność dekorowanych okien tokarń w ruchu, a już szczególnie okno w którym była wystawiona bogato wyposażona łazienka. Przez działania wojenne zupełnie zniszczona firma zainstalowała się na nowo przy ul. Sienkiewicza 28 i przez swoją uczciwość prowadzenia, szybko się odradza, dokładając również swoją cegiełkę do ogólnej odbudowy naszego kraju.

Młyn Grudziądzki — Braci Zwolińskich

Przed wojną poważne przedsiębiorstwo przemysłowe — na skutek działań wojennych zniszczone bardzo. — 18-czerwca r. ob. B-cia Zwolińskich przejmują obiekt jako swoją własność. Dzięki wrodzonej przedsiębiorczości i energii właścicieli, uruchomiono już w dniu 26. 6. 45 r. w rozwalonym młynie pierwszy śrutownik, który pozwala na zaaprowizowanie ludności miasta, tak bardzo wymęczonej na skutek 6-cio tygodniowego oblężenia.

Z magazynu powstaje kaszarnia i kiedy wychodzi z niej tona za toną kaszy, umożliwia to właścicielom zrealizowanie, ważnej dla całego miasta sprawy — uruchomienia młyna. Dzień

8 kwietnia 1946 r. pamiętnym będzie nie tylko dla B-cia Zwolińskich, lecz również dla mieszkańców Grudziądza. — Bowiem w tym dniu ruszył młyn, a tym samym odpady w dużym stopniu trudności z dostawą mąki kontyngentowej.

Do przedwojennej świetności dalek jeszcze tej placówce, w każdym bądź razie pracuje i to pracuje dobrze, a nie dowód niechaj posłużą poniższe cyfry.

Od dnia 1 lipca 1945 r. przerobiła kaszarnia 272,625 kg jęczmienia na kaszę. Od chwili uruchomienia młyna, to jest od kwietnia 1946 r. dokonano przemiatu 368.707 kg żyta i 88,436 kg pszenicy.

Firmy grudziądzkie

(Dokończenie).

Bałtyk

Fabryka surogatów kawowych i cykorii. Firmę tę założono w roku 1925 — ku wielkiemu zadowoleniu kupiectwa pomorskiego, które tego rodzaju artykułu potrzebowało bardzo.

Założycielem i właścicielem tejże firmy jest znany kupiec-przemysłowiec ob. Kostrzewski Franciszek.

Fabrykaty firmy „Bałtyk” cieszyły się u wszystkich odbiorców i konsumentów coraz większym powodzeniem i uznaniem, wskutek cze-

go przedsiębiorstwo powiększało się z roku na rok.

Działania wojenne, poczyniły duże zniszczenia w budynkach fabrycznych jak również w urządzeniu maszyn i t.p.

Obecnie po reprivatyzacji, fabryka została wskutek intensywnego zajęcia się właściciela planem odbudowy, w dalszej mierze odbudowana, tak, że należy do rzędu najpoważniejszych przedsiębiorstw tego rodzaju na Pomorzu.

E. Michalski

Wytwórnia soków owocowych E. Michalski należy do rzędu tych przedsiębiorstw, które ze względu na wysoką gatunkowość produkowanego towaru, zdobywają powszechne zaufanie społeczeństwa, a tym samym przekonują konsumenta, że nieprawdą jest jakoby wyroby zagraniczne były lepsze od naszych. Tego rodzaju przedsiębiorstwa spełniają ważną rolę w świecie przemysłowo-kupieckim, dlatego zasługują na podkreślenie i uznanie.

Firma założona została w 1935 r. Dzięki osobistym zdolnościom fachowym i kupieckim jej właściciela, rozszerzała się z roku na rok, tak, że rocz-

na produkcja jej, przed samą wojną wynosiła poważną ilość — bo 200.000 litrów.

Jak wszystkie zresztą przedsiębiorstwa grudziądzkie, taki sam los spotkał również i firmę E. Michalski. Przez działania wojenne została zniszczona i zdemolowana w 80 proc. — Trzeba więc było rozpocząć pracę od podstaw. Ciężko bo ciężko, w każdym bądź razie zawdzięczając swej solidności przed wojennej zdobyła szybko kredyt zaufania u klientów, co umożliwiło jej stosunkowo szybką odbudowę i zapewnia dalszy rozwój.

Odcinek kolejowy Gardeja-Kwidzyń uruchomiony

Wiadomo powszechnie, że ustępujące pod naporem wojska hitlerowskie niszczyły wszystko w okolicy siebie, a w okolicach, w których warunki terenowe zezwalały na stawianie dłuższego oporu, zamieniono całe okolice w dymiące zgłiszcza. Wskutek tych perfidnych metod stosowanych przez okupanta, ucierpiały ogromnie nasze linie kolejowe. Niemal w 100% zdewastowane tory i urządzenia zabezpieczające, katastrofalna ilość zburzonych mostów, budynków stacyjnych i mieszkalnych oraz kompletnie zniszczona sieć tele-komunikacyjna — oto fragment tylko z okropnego stanu przejętych linii kolejowych na terenie DOKP Gdańsk.

A przecież transport kolejowy, jako główny warunek odbudowy kraju, wysuwał się od pierwszej chwili naszego wyzwolenia na czoło najistotniejszych spraw natury państwowej. I właśnie na barkach kolejarza spoczął wielki i odpowiedzialny obowiązek nie tylko pomyślnego, ale przede wszystkim jak najszybszego rozwiązania tego problemu. Wszys-

cy pracownicy kolejowi solidarnie odpowiedzieli: Czynnem!

Na terenie DOKP Gdańsk, po uruchomieniu głównych arterii komunikacyjnych — za czym przemawiały potrzeby gospodarcze kraju — przystąpiono w drugiej kolejności do całkowitej odbudowy linii Malbork—Kwidzyń—Gardeja długości 58 km, która w przedłużeniu biegnie przez Grudziądz, Chełmę do Torunia. Roboty prowadzono jednocześnie na obu końcach tej linii, przy czym pierwszy etap w Malborka do Sztumu ukończ. już w lipcu br. Obecnie zakończone zostały prace związane z ułożeniem nowego toru na odcinku Gardeja—Kwidzyń.

Roboty rozpoczęto w dniu 10 maja 1946 r., kończąc je w początkach września. W niespełna 4 miesiące ułożono 19 km toru i wykonano wszelkie niezbędne prace, umożliwiające wprowadzenie ruchu kolejowego na tym odcinku z dniem 25 września br. Na odbudowę tego odcinka zużyto 7.781 dniówek, a ogólny koszt wynosi prawie 7 milionów złotych.

W ten sposób ludność terenów nadwiślańskich aż po Grudziądz włącznie uzyska przez Kwidzyń najkrótsze połączenie z wybrzeżem, oraz bardzo dogodną komunikację z Warszawą, co w znacznej mierze przyczyni się również do większego rozwoju gospodarczego tych ziem.

Rok pracy „Społem” na Pomorzu

Kiedy na terenach prawobrzeżnych Wisły życie gospodarcze dzwigało się już krok za krokiem z ruin i rozpoczęło szlachetne dzieło zblazniania ran zadanych dewastacyjnym systemem najeźdźcy, względnie działaniami wojennymi, wówczas tereny lewobrzeżne trwały jeszcze jak gdyby w półśnie w bezładzie gospodarczym.

Okres ten jednak nie był na szczęście długi. Jeśli chodzi o Pomorze, znalazła się garstka ludzi ożywionych „dobrą wolą”, którzy z energią i zapałem, przeciętnie ciężając się trudności przystąpili do organizowania tego tak istotnego, specjalnie w okresie powojennym, odcinka życia kraju. Nie zabrakło w tym gronie i przedstawicieli spółdzielczości, a więc tego ruchu, który od pierwszej chwili odzyskania niepodległości stał się filarem planowej gospodarki, tworzącej się nowej, demokratycznej Polski, nie zabrakło również przedstawicieli „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P.

Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na „Społem” na odcinku zagospodarowania Pomorza, przystąpiliśmy już 15 marca 1945 roku do organizowania sieci placówek terenowych, by w możliwie jak najkrótszym terminie usprawnić aprowizację ludności.

Jako pierwsza powstaje nasza centrala wojewódzka pod nazwą Okręg „Społem”, która w przeciągu bardzo zresztą krótkiego czasu, swoimi oddziałami wnika w teren do wszystkich miast powiatowych i wydzielonych województwa. W czerwcu tegoż roku szyldy naszej instytucji widnieją już we wszystkich miastach terenu pomorskiego, zwiastując początek pracy gospodarczej.

A stwierdzić trzeba, że sam okres organizacyjny nie był łatwy. Oprócz przeszkód natury czysto technicznej, napotykalismy w naszej pracy na duże bardzo często niezrozumienie nas ze strony społeczeństwa tutejszego, które do spółdzielczych form gospodarowania nie było przyzwyczajone i patrzyło na nie krzywym okiem. I tę przeszkodę przezwyciężyliśmy. Tak władze, jak i instytucje, wreszcie ogół społeczeństwa po kilku miesiącach działalności nabrały do nas i do spółdzielczości przekonania, czego dowodem rozrost naszej instytucji.

W chwili obecnej posiadamy na Pomorzu 17 oddziałów powiatowych oraz 5 składnic, a dalej 5 młynów o różnej zdolności przemiałowej i 4 zakłady wytwórcze cukierków, pierników, musztardy i octu, oraz wód mineralnych.

Tak szybkie życie się nasze z terenem świadczy, że potrafimy naigrać się do życia i jego dzisiejszych potrzeb, że zdajemy egzamin z wynikiem pomyślnym. Nasz wkład w odbudowę gospodarki Pomorza jest duży. Ożywienie handlowe, pewna stabilizacja rynku i jego cen — to w dużej mierze naszą zasługą, której nam nikt chyba nie odmówi. Zasługą tym większą, o ile się zważy na moment przeprowadzenia przez nas całej akcji towarów zreglamentowanych, co siłą rzeczy osłabiłoby naszą działalność handlową.

Akcję tę jednak prowadzimy w imię interesów pracującego społeczeństwa, niejednokrotnie ponosząc straty. Lecz

pewni jesteśmy, iż jako instytucja społeczna powołana do życia przez ustrój demokratyczny, w ten właśnie sposób damy dowód swego wysokiego wyrobienia obywatelskiego.

Jesteśmy pewni, że w przyszłości — zbliżywszy się jeszcze bardziej do społeczeństwa i wówczas kiedy społeczeństwo nas bliżej rozumie — jeszcze lepiej spełnimy swą misję, którą identyfikujemy z pracą dla dobra i szczęścia człowieka pracy.

Zywiłowski Adam

Delegat Zarządu na Okręg Pomorski

Cele i zadania Państwowej Centrali Handlowej

P. C. H. zorganizowana na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 maja 1945 r., powołana została dla uzupełniającego zakupu wolnorynkowego na zaopatrzenie reglamentowane, oraz dla hurtowego zaopatrywania handlu prywatnego i celów interwencyjnych. W tym ostatnim wypadku P. C. H., wkraczając na rynek dla złamania cen, wprowadza przy użyciu swego aparatu handlowego i środków transportu towar, co często nie idzie w parze z rentownością przedsiębiorstwa, lecz daje pożądane wyniki. Dowodem tego są akcje interwencyjne chlebowe i cukrowe na terenach szeregu miast wojewódzkich.

Obecnie w wykonaniu planu podjętej przez Ministerstwo Przemysłu akcji pod

hasłem „Przemysł dla wsi”, P. C. H. postawiła sobie za zadanie rozprowadzenie artykułów przemysłowych bezpośrednio od producenta do rąk wiejskiego konsumenta, zmniejszając do minimum niezbędne koszty transportu i pośrednictwa handlowego.

Celowi temu ma służyć wprowadzenie jednolitych cen na artykuły przeznaczone dla wsi tak, aby ceny były te same dla wszystkich miejscowości na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Wykonanie planu pozostawia się aparatowi P. C. H. w trybie dowolnym, nie wyłączając projektu dostarczenia towarów bezpośrednio klientowi własnym taborem samochodowym.

80 tys. członków liczą spółdzielnie w przemyśle węglowym

Katowice (SAP). Akcja organizowania spółdzielni zamkniętych w przemyśle węglowym, które przejmują działalność wydziałów aprowizacyjnych, jest w pełnym toku. Dotychczas zorganizowano w przemyśle węglowym 97 spółdzielni spóżywców zamkniętego typu.

O działalności tych spółdzielni mogą świadczyć cyfry osiągniętych obrotów w sierpniu, które w zakresie artykułów przydziałowych przekroczyły 300 milionów złotych, a w zakresie artykułów wolnorynkowych 100 milionów złotych.

Jak z tego widać, idea spółdzielcza znalazła głęboki oddźwięk i zrozumienie wśród rzesz górniczych.

Niemcy skamlające, Niemcy zebrzące, wyzute z buty morderców, którym nie miało się oprzeć, widzimy w książce

KAROLA MAŁCUŻYŃSKIEGO

»NORYMBERGA-NIEMCY 1946 R.«

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

Spółdzielnia Wydawnicza „KSIĄŻKA”

sierpień - wrzesień - 1946

EKONOMIA-FILOZOFIA

K. KAUTSKY

Nauki ekonomiczne Karola Marksa

zł 80,—

J. PLECHANOW

Materialistyczne pojmowanie dziejów

A. SZAFF

Pogadanki ekonomiczne wyd. II

zł 26,—

K. MARKS i FR. ENGELS

O materializmie historycznym wyd. II

zł 25,—

FR. ENGELS

Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej

filozofii niemieckiej wyd. II

zł 30,—

„KSIĄŻKA”

Zbiórka złomu

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z sierpnia br. powstała w Katowicach przy ul. Powstańców 50, Centrala Złomu. Jest to samodzielne przedsiębiorstwo państwowe, oparte na zasadach komercyjnych.

Centrala Złomu nie jest organizacją nową w polskim życiu gospodarczym. Wiele lat przed wojną istniała Centrala Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych, którą kierował ob. Stanisław Zieliński, współzałożyciel Międzynarodowej Konwencji Złomowej i obecny naczelny dyrektor nowozałożonej Centrali Złomu.

Zadaniem Centrali Złomu jest prowadzenie zbiórki wszelkiego rodzaju starego żelaza. Jest to zadanie bardzo ważne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dla wypełnienia 3-letniego planu produkcji stali, określonego na 2 miliony ton, potrzeba nam rocznie 700 tysięcy ton złomu.

Zbiórkę złomu prowadzić będzie Centrala zasadniczo za pośrednictwem prywatnych hurtowni. Niezależnie od tego Centrala Złomu powołała do życia własne zbiornice w większych skupiskach odpadków żelaznych. Zbiornice te będą miały na celu magazynowanie tych ilości złomu, które nie mogą być wysłane od razu do hut, a będą potrzebne — według planu — w terminie późniejszym.

Do akcji zbiórkowej winno przystąpić całe społeczeństwo. Zbiórka bowiem drobnych odpadków żelaznych, jak np. puszek od konserw, blach, drutów i t.p. nie da wyników bez jego współpracy. Wspomniane odpadki nie posiadają zazwyczaj dla prywatnych posiadaczy żadnego znaczenia, lub zaledwie minimalne, natomiast przekazane do dyspozycji hutnictwa mogą być należycie wyeksploatowane i oddać duże usługi. Szerokie pole działalności otwiera się tutaj przed organizacjami społecznymi, młodzieżowymi itd., które mogą przystąpić do szlachetnego współzawodnictwa w akcji zbiórkowej. Da to w wyniku zwiększenie zasobów złomu dla hutnictwa żelaznego, powodując zarazem celowe wykorzystanie bezzużytecznych dotąd surowców i włączenie ich do planowej gospodarki.

Sila spółdzielczości tkwi
w scaleniu idei z czynem!



„S P O Ł E M”

Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. - Oddział w Grudziądzu, Toruńska 6

Telefony: Dział wolnorynkowy 11-43 - Dział art. przydziałowych 11-46

Magazyny towarów wolnorynkowych i towarów UNRRA przy ul. Dworcowej 57 - Tel. 13-37, 14-45

Magazyny artykułów mącznych przy ulicy Podgórznej nr 23 - Telefon 13-27

prowadzi i poleca po cenach hurtowych

artykuły: spożywcze, zbożowo - mączne, tekstylne, gospodarstwa domowego, piśmienne, żelazne, budowlane i monopolowe

Papa dachowa
Smola
Lepnik
Cement
Wapno
stałe na składzie
„SERWA”
St. Ossowski i S-ka, Sp. z o. o.
Materiały budowlane i opałowe
Ziemniaki - Maszyny i narz. rolnicze
Grudziądz, Toruńska 21-23. Tel. 1371 i 1375

ZAPISY NA KURS
kierowców samochodowych i motocyklowych
SZKOŁA JOZEFA SMEJI
Grudziądz, ulica Sobieskiego 7

Warsztaty Mechaniczne
Grudziądz, ul. Sztetka nr 4 - Telefon 1322
Kier. B. Nuszowski

dysponują obecnie maszynami mechanicznymi wszelkiego rodzaju i są w stanie wykonywać wszelkie prace mechaniczne jak: tokarskie, frezowanie kół zębatach, spawanie elektr. i autog. itp.

Wina-Delikatesy

i wszelkie artykuły spożywcze

w wielkim wyborze poleca

Firma **Fr. Wojak i S-ka**
ul. Długa nr 9 - Tel. 1340

Części samochodowe
Akcesoria

„Auto-Stop”

właśc. A. Froncek

Grudziądz, ul. Mickiewicza nr 6

Zakup i sprzedaż ziemiopłodów

E. Kowalski i S-ka

Grudziądz, Mickiewicza 39a - Tel. 13-68

Wytwórnia Soków Owocowych **E. MICHALSKI**

Grudziądz, ul. Kwiatowa 2/4 - tel. 1377

poleca: znane ze swej przedwojennej jakości wysokogatunkowe soki owocowe produk. na czystym cukrze oraz zaprawy do wódek.
Specjalność: „BALSAM POMORSKI” — czyli gorzki żołądkowy

„Drogeria Sanitas”

Edward Stienss

Grudziądz, ulica Toruńska nr 13

poleca artykuły perfum.-kosmetyczne oraz farby, lakiery, kredę i pendzle

„MŁYN - GRUDZIĄDZKI”

B-CI ZWOLINSKICH
Grudziądz, Młyńska 1 - Telefon 1060

P O L E C A:

przetwory jęczmienia na kaszę i śrut, przemiał żyta i pszenicy na mąkę oraz przyjmuje walce do rowkowania

Spółdzielnia

Roślin Leczniczych i Przemysłowych

z odpowiedzialnością udziałami

„NASZE ZIOŁA”

w Grudziądzu, ul. Wybickiego 31 — Telefon 1378

kupuje

sprzedaje

wszelkie rośliny lecznicze i przemysłowe w stanie suchym i świeżym. Posiada własne suszarnie ziół powietrzne i ogniowe. Hoduje zioła na własnych plantacjach. Własna krawalnia, kruszarnia i proszkarnia ziół.

Znane, nowoczesne, wysokiej jakości
NARZĘDZIA ROLNICZE
produkuje-dostarcza

„UNIA” dawn. **„VENTZKI”** Grudziądz

Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców

Toruńska 6



z odpowiedzialnością udziałami



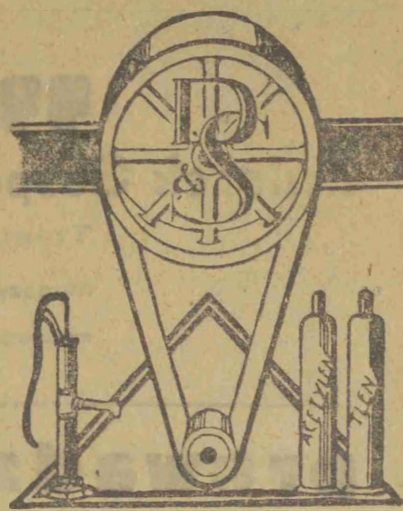
tel. 1278



Prowadzi na terenie miasta Grudziądz
**15 sklepów spożywczych,
 2 sklepy włókiennicze,
 własną piekarnię**

Spółdzielnia jest najkorzystniejszym źródłem zakupu ♦ Członkowie korzystają z 5% rabatu ♦ Zapisujcie się na członków Spółdzielni i korzystajcie z usług Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców.

Zapisy na członków przyjmują i szczegółowych informacji udzielają wszystkie nasze sklepy.


DAMIC & SZULC

właśc. A. Damic

Artykuły techniczne i kanalizacyjne

Grudziądz, ul. Sienkiewicza nr 28 - Tel. 13-28

Walenty Kucharski

Grudziądz — Długa 8

Rok założ. 1912

Porcelana - szkło - lampy
 elektryczne i naftowe
 sprzęty kuchenne

Wybór w art. podarunkowych

„PEPEGE”

Polski Przemysł Gumowy S.A. w Grudziądzu
 pod Zarządem Państwowym

PRODUKUJE:

kalosze, śniegowce, obuwie letnie i sportowe
 buty robocze, podeszwy i obcasy
 pasy napędowe i taśmy izolacyjne
 opony i akcesoria rowerowe

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓLDZIELCZA W GRUDZIĄDZU

Zakupuje każdą ilość mleka
 po cenach konkurencyjnych

Zapewnia rzetelną obsługę, typowo po spółdzielczemu. Termin wypłaty za mleko na życzenie dostawcy. Dla członków wyższe ceny.

Kreda

(glina malarska)

w każdej ilości

Dla odsprzedawców specjalna cena

„Synto-Lack”

L. Formaniewicz

Grudziądz

ulica Toruńska nr. 25

Pasy skórzane

każdej długości i szerokości
 kupuje

Drukarnia Pomorska „Wiedza” Nr 7
 Grudziądz, ul. Małogroblowa 2

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego

podległe Ministerstwu Aproprowiacji i Handlu
 Rejon Północny w Bydgoszczy

Sklep nr 4 w Grudziądzu, ul. Stara 17/19 - Tel. 1498

POLECAMY:

po najniższych cenach wszelkie wyroby
 cukiernicze i czekoladowe.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

STOLARNIA A. Zuchowski

mistrz stolarski
 Grudziądz, ul. Ogrodowa 5

poleca: **trumny** we wielkim
 wyborze

wykonuje: **meble, budowle,**
 oraz wszelkie prace wchodzące
 w zakres stolarstwa

Szkló okienne

wszelkie prace szklarskie
 oraz oprawę obrazów
 wykonuje fachowo

ZAKŁAD SZKLARSKI

Leon Kowalkowski

Grudziądz, ul. Mickiewicza 18

Oddział „Społem”

Dział Włókienniczy

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 6

Skupuje **welne owczą**
 oraz **włosie końskie**

w każdej ilości

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

Oddział w Grudziądzu

Telefon 11-12 - ul. Wybickiego 11-13

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Grudziądzka Odlewnia ŻELIWA I METALI

pod Zarządem Państwowym
 Grudziądz, Narutowicza 17 - 19

wykonuje wszystkie
 części do maszyn rolniczych
 Szybko - Tanio

„Nadwiślanin”

Fabryka Kawy Słodowej i Cykorii
 Grudziądz, Pierackiego 58-60

poleca

»MIESZANKĘ POMORSKA»
 niezrównanej jakości

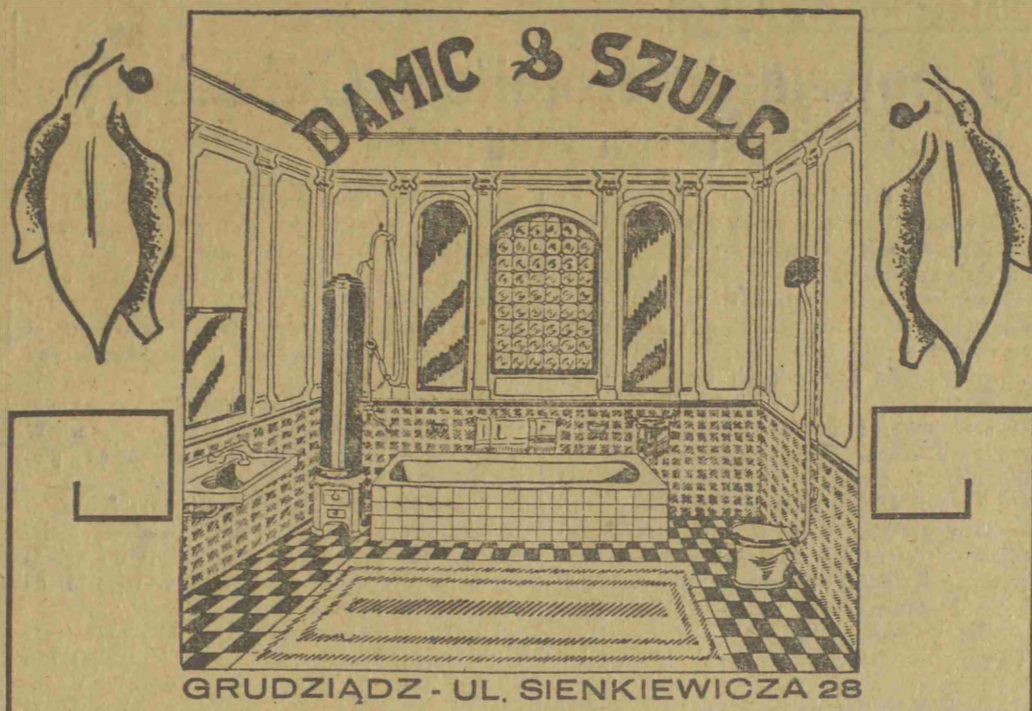
DRUKARNIA POMORSKAw Grudziądzu, Małogroblowa 2
Telefon 1215Zaopatrzona w nowoczesne
urządzenia techniczne, wy-
konuje szybko, starannie i
po umiarkowanych cenach**WSZELKIE DRUKI**jak formularze, żurnale, kar-
toteki, bloki, blankiety listo-
we, rachunki, pocztówki i in.
prace w zakresie drukarstwa

Pieczątki kauczukowe — Oprawa książek

Warsztat szenski

Z Jakubowski

Grudziądz — Chełmińska 5

wykonuje solidnie wszelkie prace
w zakresie obuwnictwa wchodzące**Pokost,
emalie,
farby, lakiery
i kit do okien**

poleca najtaniej

„Synto-Lak”

LEON FORMANIEWICZ

Grudziądz, ulica Toruńska nr 25

Skład towarów krótkich i bławaty

W. Gackowska

Grudziądz, ul. Długa nr. 9

poleca na sezon jesienny

Bławaty

Konfekcję

Galanterię

Ceny przystępne

**Przemielamy zboże!
na mąki i paszę****Młyn A. Fiszera**
Grudziądz**Państwowa Fabryka Cukrów i Czekolady**

nr. 4, dawn. „GŁOKONA”

Grudziądz, Chełmińska 74 - Telefon 1333

Poleca wyroby cukrowe i czekoladowe

SKŁAD SKÓR

poleca

skóry twarde i miękkie
wszelkie przybory szew-
skie i rymarskie oraz
sprężyny**B. ZUBKA**

Grudziądz, Pańska 3 » Tel. 1580

Okręgowa**Mleczarnia Spółdzielcza**

z o. u.

w Sztumie, ul. Barczewskiego 3

apeluje do wszystkich rolników
pow. sztumskiego o dostawę mleka
po cenach wolnorynkowych.Płacimy ceny najwyższe w gra-
nicach od 12 — 16 zł za 1 litr
mleka zależnie od posiadanego
procentu tłuszczu.**W GRUDZIĄDZU**

ulica Toruńska 29 — Telefon 15-15

prowadzi:

1. Handel ziemiopłodami i przetworu

Punkty skupu zboża

Grudziądz, Toruńska 29

Łasin

Lisnowo-Zamek

Radzyń-Fijewo

Wydrzno

2. Wszelkie artykuły w ramach akcji „Przemysł dla wsi”

3. Hurtownię włókienniczą, ul. Legionów 7

4. Hurtownię spożywczo-chemiczną, ul. Toruńska 29

5. Komisową Hurtownię Soli Nr 277, ul. Toruńska 36/29

**SALON FRYZJERSKI
BRACIA DORAU**

MISTRZOWIE

GRUDZIĄDZ, UL. PAŃSKA 10

wykonują wszelkie prace
solidnie i pod gwarancją**Jęczmień - Żyto**

kupuje stale w każdej ilości

„Bałtyk”

Fabryka Surogatów Kawow. i Cykorii

Fr. Kostrzewski

Grudziądz, ul. Kalinkowa

Telefon 13-13

KKO**Komunalne Kasy Oszczędności**

- 1 przyjmują wszelkiego rodzaju wkłady
- 2 udzielają kredytów na odbudowę i rozbudowę miejscowych warsztatów pracy
- 3 wykonują zlecenia na przekazy, przelewy, inkaso
- 4 udzielają porad w sprawach pieniężnych i majątk.

**Korzystajcie z usług Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Grudziądza, ul. Mickiewicza****Powszechna Spółdzielnia Spożywców**

w Sztumie, biuro ul. Mickiewicza 44

posiada:

2 sklepy spożywcze

1 piekarnię

1 sklep tekstylny

**Bogate i wszechstronne źródło zaopatrywania w artykuły
spożywcze i monopolowe. Ceny przystępne****„SPOŁEM”****ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.**
Spółdzielnia z odpowiedzialn. udziałami
W WARSZAWIE**Oddział w Malborku, ul. Kościuszki 44. Tel.nr. 39****Zaopatruje Spółdzielnie**w towary spożywczo - kolonialne,
cukierki, ocet, musztardę, biszkopty,
mydła toaletowe z własnych fabryk,
zapalki, sól, papierosy amerykańskie
i drobną galanterię

Przy Oddziale są czynne hurtownie: P.M.S., P.M.T. i P.M.Sol.

Ceny hurtowe — Produkcja spółdzielcza gwarancją jakości towaru — Niska kalkulacja

Państwowa Przetwórnia Mięsa Nr 7

Grudziądz, ul. Chełmińska 42/44 - Telefon 1332

POLECA SZAN. KLIENTELI
MIĘSO I WYROBY MIĘSNE NAJLEPSZEGO GATUNKU
HURT — — — DETAL
STALE SKUPUJE
KAŻDĄ ILOŚĆ BYDŁA RZEŻNEGO I TRZODY CHLEWNEJ



— Komunikat Wydziału Aprobizacji i Handlu nr 200 dla stołówek. Stołówki czynne, za jestrowane w tutejszym Zarządzie Miejskim pobiorą w Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców, sklep nr 1, przy ul. Wybickiego 23, ser UNRRA według rozdzielnika, w tym sklepie się znajdującego, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1. 10. br.

— Mąka i grysik. Komunikat Wydziału Aprobizacji i Handlu nr 199: W dniach od 30. 9. do 5. 10. br. będzie wydawany we wszystkich punktach rozdzielczych grysik kukurydzany i mąka pszenna UNRRA na karty zaopatrzenia z miesiąca września br.

Grysik: dla kat. I na kupon nr 26 po 2 kg, dla kat. II na kupon nr 27 po 1,5 kg, dla kat. III na kupon nr 26 po 1 kg i dla kat. I R na kupon nr 27 po 1,5 kg, dla kat. I R na kupon nr 26 po 0,5 kg i dla kat. „C” na kupon nr 13 po 1 kg.

Mąka pszenna: dla kat. I na kupon nr 9 po 2 kg, dla kat. II na kupon nr 10 po 1,5 kg, dla kat. III na kupon nr 9 po 1 kg, dla kat. I R na kupon nr 10 po 1 kg i dla kat. „D” na kupon nr 6 po 2 kg. Cena gryziku za 1 kg 1.— zł, za 1 kg mąki pszennej 2.— zł.

Artykuły, w wyznaczonym terminie nieodebrane, przepadają.

— Wyłączenie prądu. Podaje się do wiadomości, że w dniu 29. 9. br. (niedziela) zostanie wyłączony prąd na miasto Grudziądz między godzinami 5—9 rano, celem dokonania koniecznych napraw w Elektrowni i Podstacji w Strzemięcinie.

— Srebrne gody. W dniu dzisiejszym pp. Antoniostwo Matuszewscy obchodzą srebrne gody swego małżeństwa.

PP. Matuszewscy znani są w naszym mieście jako ludzie nadzwyczaj uspołecznieni. Nie ma organizacji, w której — zwłaszcza p. Matuszewski — nie brałby udziału. Od chwili odzyskania niepodległości p. Matuszewski piastuje godność prezesa Zrzeszenia Kupców Grudziądzkich, na którym to stanowisku zyskał sobie szczerą szacunek i głęboką sympatię.

Z okazji Jubileuszu redakcja nasza składa pp. Matuszewskim najlepsze życzenia: ad multos annos!

W związku z tym odbędzie się na intencję Jubilatów o godz. 7 w kościele Farnym uroczysta Msza św.

— RTPD zawiadamia wszystkich swoich członków, że tran dla dzieci w cenie 25 zł za 1 litr, wydawany jest jeszcze do dnia 5. 10. wyłącznie w sekretariacie RTPD przy ul. Kilińskiego 7, w godzinach od 10—12.

— Brawo Kupcy! Niedzielną kwesta uliczna na odbudowę Grudziądza przyniosła przeszło 20.000 zł.

Jak nam komunikują, efekt kwesty był by znacznie lepszy, gdyby kwestujący, w tym wypadku Zarząd Zrzeszenia Kupców, wcześniej otrzymał puszki. Można by wówczas obsadzić puszek przeprowadzić planowo a nie tak, jak to miało miejsce w tym wypadku.

W niedzielę jutrzejszą przeprowadzi kwestę rzemiosło. Zobaczymy, ilez biorą kochane nasze majsterki!

— Nadzwyczajne zebranie Cechu Ślusarskiego odbędzie się dn. 30. bm., o godz. 18, w sali Biura Związków Cechowych. Przybycie wszystkich członków i nowych mistrzów obowiązkowe. Po zebraniu należy przygotować się do skutecznego ekshibitowania jak i bieżących. — Zarząd Cechu.

asz telefon tygodniowy

Wędrowka po Grudziądzu

Sen to mara — pisałem raz kiedyś w jednej z moich wędrowek. Tymczasem musiałem się przekonać, że jednak i sny mają czasem coś wspólnego z rzeczywistością, lub też wogóle — niby horoskop mają znaczenie prorocze.

Taki to sen — oczywiście podczas spania — nawiedził mnie w ubiegłą niedzielę. Wychodząc z gmachu urzędu pocztowego, gdzie interweniowałem w sprawie nieoświetlenia zegara, widzę na ulicy wielkie zbiegowisko ludzi, w tym dużo „ojców miasta” niby to radnych.

Od gmachu Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej padają strzały, skierowane w stronę Trynki, skąd nadciąga długi łańcuch postaci, głęboko pochylo-nych nad ogromnych rozmiarów taczkami.

— Złodzieje, szabrownicy! — wołałam. — Ścierwo... po elektrownię jada.

A turbina, w takt obrotów ryczy potężnym ludzkim głosem: nie da rady, nie da rady, nie da rady...

— Po elektrownię? Toć to niełada! Bohaterskie przedsięwzięcie! — pomyślałem. — Elektrownia...

Z listów do Redakcji

O powstanie Komitetu Odbudowy miasta Grudziądza

W związku z dyskusją, jaka toczyła się na łamach naszego pisma w sprawie uaktywnienia życia gospodarczego Grudziądza, otrzymaliśmy od czytelników dalsze wypowiedzi, z których jedną zamieszczamy poniżej w całości, gdyż tkwią w niej myśli, nie pozbawione cech zdrowego rozsądku.

„Doszliśmy do konkretnych wniosków, by Grudziądz znalazł wyjście i odbudował się, choć część łowo, a przede wszystkim połatał dziury na dachach. Tego domagają się mieszkańcy naszego grodu, przede wszystkim zaś ludzie pracy. Dla uniknięcia dalszego zniszczenia wszystkich domów grudziądzkich, uszkodzonych w czasie działań wojennych, musi powstać Komitet Odbudowy miasta Grudziądza. Jest to pierwszy warunek dla zażegnania zbliżającej się katastrofy.

Celem naprawy zniszczonych domów od kul i pocisków potrzebny jest następujący materiał: około 250.000 ton papy, 2500 ton smoły, 2000 ton lepniku i 125.000 kg gwoździ.

Materiał ten możemy uzyskać, o ile nasze miasto otrzyma pożyczkę na ten cel od Ministerstwa Odbudowy, Skarbu i Prezesa Planowania Gospodarki Narodowej. Tęgodzaju starania winien podjąć wybrany komitet.

W razie negatywnym uzyskania pożyczki, musimy szukać innej drogi wyjścia. Jedną z nich było by zwrócić się do Unry. Sądzę, że ta nie odmówi pomocy. Za kilka miesięcy towar mógłby nadejść i remonty z miejsca posunęłyby się naprzód. Za tego rodzaju pomoc grudziądzanie okazali by napewno większą wdzięczność Unri, aniżeli za ostatnie mięso.

Celem ułatwienia dalszych prac Komitetu, zniszczony Grudziądz winien być sfilmowany. Niech te zniszczone mury idą na ekran, z którego mogą oglądać rzeczywistość inne miasta, a nawet bracia z Oceanem. Dokonanie

Z powiatu

RADZYN

— Niepoprawna złodziejka. Grabowska Stanisława, lat 21, zamieszkała w Radzynie, odwiedzając swoją krewną, Grabowską Annę, przywłaszczyła sobie na jej szkodę kwotę 800 złotych. Ujęta przez funkcjonariusz MO i oddana do dyspozycji władz sądowych, po trzech tygodniach znalazła się na wolnej stopie. Tym razem udała się w gościnę do ob. Jabłońskiej w Słupie, pow. Grudziądz, niby w poszukiwaniu pracy, a rzeczywistość w celach złodziejskich. Tu skradła 2500 zł. Rozpoznana następnie w Grudziądzu, zostaje aresztowana i obecnie czeka na rozprawę sądową.

GRUTA

W niedzielę, dnia 29 bm., odbędzie się w Grucie dożynki gminne, według następującego programu:

1. Masza św. i poświęcenie wieńców o godzinie 11.30.
2. Koncert w sali p. Radackiego.
3. Defilada — pochod na resztówkę.
4. Wzręcenie wieńców i przemówienia.
5. Ogólna zabawa ludowa w parku.
6. O godz. 19.30 polonez z parku na salę p. Radackiego.

Dożynki w Grucie mają urobiną tradycję nie wątpliwą więc, że zgromadzą szerszy ogół okolicznych rolników.

rozumieć, lecz tak olbrzymi (ten nowy komin też na taczce? Nieprawdopodobne.

Tymczasem komin zachwiał się, po-huśtał sobie kilka razy z lewa na prawo i z prawa na lewo i zachichotał niby dia-beł z piekła. Z górnego otworu z wras-kiem i sykiem buchnęły kłęby dymu i pa-ry, tworzącej niby reklame neonową litery i zdanie: Grudziądz to nie Ino-wrocław.

Tłum bił brawo i zawtórował: Gru-dziądz to nie Inowrocław! Nie damy, nie damy... a ogień z karabinów i auto-matów spotęgował się.

Korowód taczek stanął. Padła komen-da: w tył zwrot — i cała karawana skie-rowała się z powrotem do Trynki. Pierw-si byli teraz ostatnimi. Jeden z nich miał blond wąsik krótko przystrzyżony i duży brzusek, drugi tak samo, z odmianą wąsika na siwy oraz inne pokrzywy nad-wiślańskie, nadbrzańskie itp. Wycofali się zupełnie niepyśnie.

Dotąd sen! Za kilka dni czytam w „Głosie” sprawozdanie z posiedzenia radnych w sprawie elektrowni. Wynik znany i powiedzenie pewnego radnego również: „gdyby rada narodowa zgodzi-ła się na oddanie elektrowni, to taką ra-dę na taczkach wywieź!”

Teraz powiedzcie, kochani czytelnicy, czy nie sprawdził się mój sen?

rzeczywistości obrazowej przyczyni się do udzielenia pomocy finansowej przez bliską sercu naszemu Polonię amerykańską.

W mieście znajdują się chętni, którzy ofiarują dzień po kilka godzin pracy. Siły fa-chowe otrzymamy, gdy tylko będzie materiał na pokrycie zniszczonych i podziurawionych dachów, murów itp.

Dosyć tych lamentów. Prześniemy raz na-reszcie narzekać, a weźmy się do czynu. W innym razie lać się będzie ludziom na głowę, jak się lało.

Już w dniu 10. 9. br. na zebraniu Prezesów Powiatowej Rady Związków Zawodowych da-łem projekt podobny i apelowałem do zebranych, że Grudziądz musi znaleźć wyjście do poprawy bytu gospodarczego.

Dziś jeszcze raz apeluję do ob. Prezydenta miasta Grudziądza, ob. Prezesa Miejskiej Ra-dy Narodowej, i Pow. Rady Związków Zawo-dowych, by utworzyć Komitet Odbudowy mia-sła Grudziądza.

Komitet ten niech pokaże światu, że dla mieszkańców Grudziądza nie ma nic niemożli-wego. Podnieśmy Grudziądz do dawnego po-ziomu, a nawet więcej, nadajmy mu efektow-niejszy wygląd. Podnieśmy go wysiłkiem ro-botnika, mózgiem inżyniera i ofiarnością inte-ligenta. Hasło nasze winno brzmieć: „Grudziądz musi się odbudować!”

Winno to być ambicją każdego grudziądz-danina, pragnącego przyczynić się do uświet-nienia naszego miasta.

Roszczyłała Konstancy
Prezes Związku Administratorów

ZE SPORTU

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE DRUŻYNOWE

o mistrzostwo Pomorza 1946-47

odbędzie się w sobotę, dnia 28 września, na sali „Domu Żołnierza”, przy ul. Prowiantowej, pomiędzy KKS Inowrocław i RKS TUR, Gru-dziądz.

Skład drużyn (pierwsze nazwisko Inowro-claw — drugie Grudziądz):

1. Puszczycowski — Wiśniewski i J.
1. Musza: Szulc I — Roda.
2. Kogucia: Puszczycowski — Wiśniewski.
3. Piórkowa: Mrozowski II — Burchard.
4. Lekka: Mrozowski I — Wiecki.
5. Półśrednia: Nochański — Brzuszkiewicz.
6. Średnia: Wietczorek — Rogowski.
7. Półciężka: Kawałek — Dolecki.
8. Ciężka: Zieliński — Kurzawiński.

Początek o godz. 20. Bilety w cenie 20, 30 i 40 zł. Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie OM TUR, ul. Wybickiego 38-40, w godzinach od 8—12 i od 14—18.

GKS ZWYCIĘŻA DRUŻYNOWO W MISTRZOSTWACH MIASTA

Piękny sukces osiągnęli lekkoatleci GKS-u na mistrzostwach Pomorza zdobywając zwy-cięstwo drużynowe nad zespołami Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia. Obecnie powtórzyli oni swój sukces podczas tegorocznych mistrzostw miasta. Przy punktacji 5, 3 i 1 zdobył GKS 56, pkt., na drugim miejscu znalazł się Gimn. Klub Sp. „Orięta” 29 pkt., 3) Gimn. K Sp. „Sparta” 28 pkt., 4) KKS 9 pkt. i 5) TUR 4 pkt.

Jak wiadomo czwartek — w odróżnie-niu od przykazań kościelnych — jest dziś dniem beźmięsnym. Tymczasem, o zgro-zo! w ostatni czwartek cały Grudziądz miał na obiad — gulasz...

Tak, tak — prawdziwy gulasz... un-rowski, bo to gwoli przydziału.

Mocodawcy w tej dziedzinie, chcąc choćby raz sprawić ludności naszej przy-jemność i przez wszystkich gremialnie obchodzone „święto mięsa”, rozkazali wydać konserwy już w otwartych puszkach lub też dla odmiany w makulaturze.

Ludność miasta, mocno uradowana tą zmianą, jak niemięniej personel spółdziel-czy zamierzają w tej materii wysłać te-legram do cioci Unry, aby wszystkie to-wary były odtąd przesyłane nie w zam-kniętych naczyniach, lecz... w otwartych! Grudziądz przykładem! W górę serca i... ręce!

Zainteresowawszy się procedurą zło-dziejskim na naszych targowiskach „ucie-zyłem” się niezmiernie widokiem, gdy zwiędł około 16-letni złodziejszek (pół-ciężkiej) zgrabnie wyciągnął 500-złotów-kę pewnej damie z siatki targowej. Po-nieważ przypadkiem byłem świadkiem tej sztuki „czarodziejskiej”, obiecująca damulka powędrowała w towarzystwie

Prowadzę
kancelarię adwokacką
w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 33
Tadeusz Kitkowski
adwokat

Wegiel na kartki

z powodu inwentury w Oddziale „Spolem”, oraz wskutek wyczerpania zapasu — aż do odwołania wydawany NIE BĘDZIE.

„Spolem”
Oddział w Grudziądzu

Już można zamawiać
w każdej księgarni
broszurę

Ordynacja Wyborcza

Tekst z wstępem i objaśnieniami

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”

Wystawa Wydawców „Wiedzy”

Z okazji „Dnia Spółdzielczości” Drukarnia Pomorska „Wiedza” Nr 7 w Grudziądzu — urządza wystawę książek, czasopism i gazet wydawanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Wiedza”. Wystawę prosimy odwiedzać w niedzielę, dnia 29 września bież. roku od godziny 9 — 18 przy ulicy Małogrobowej nr 2

Najwięcej mistrzostw w swoim gronie posiada także GKS mianowicie: 8, „Orięta” oraz „Sparta” po 3.

W uzupełnieniu programu „Dnia Spółdzielczości” donosimy, że nagrodę dla zwycięskiej sztafety męskiej ufundowała Spółdzielnia „Wiedza”.

Nagrody dla zwycięzców w imprezach sportowych „Dnia Spółdzielczości” są wystawione w oknie wystawnym naszej księgarni.

KS „OSA” — KKS „POMORZANIN” 4:1 (0:1)

W Toruniu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy KS „Osa” i KKS „Pomorzanie”, zakończony zwycięstwem „Pomorzania” w stosunku 4:1 (0:1). Mecz ten, był sprawdzianem sił drużyny „Osa” przed Olimpiadą Wojska Polskiego. Zawodnicy „Osy” pokazali dobrą grę i górowali do przerwy. Bramki dla „Pomorzania” zdobyli: Rembecki — 3 i Sapok — 1, dla „Osy” jedyną bramkę strzelił Litwin, Widzów około 5.000.

POLSKIE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE ZAPROSZONE NA IGRZYSKA BALKANSKIE

Warszawa, 25. 9. Albańska Federacja Sportowa zaprosiła delegację młodzieży polskiej do wzięcia udziału w igrzyskach bałkańskich, które odbędzie się w dniach od 6—13 października br. w Tiranie. Równocześnie odbędzie się tam trzeci kongres młodzieży albańskiej.

Ja zaś, widząc tak lekki sposób wzbogacenia się, spróbowałem tej sztuki w dniu mięsnym u... rzeźnika, przy ulicy Starej. Buchnąłem kawałek salcesonu i parzonej. Zjadłem uroczystość, lecz, że wyroby zasmakowały mi, że złodzieja przeobraziłem się w... klienta.

W tym wypadku pseudo-poszkodowany pozyskał klienta, a ja zamiast zysku, ponoszę stratę choćby... na kieszeni.

Szaber — jako powszednie zjawisko powojenne — kwitnie powszechnie, nawet tam, gdzie człowiek tego się najmniej spodziewa.

Otóż pragnąc wynająć mieszkanie, zwróciłem się do szeregu znanych mi osób z prośbą o pośrednictwo. Skierowałem mnie w reprezentacyjną dzielnicę przy dużym rynku, to jest tam, gdzie w pobliżu wabi „Kalina”, „Bodega” itd.

Mieszkanie „cacy”, schódki na lewo i prawo, wejście do kuchni przez... toaletę, w razie deszczu zimny tusz, bez obowiązku opłaty Zarządowi Miejskiemu za wodę i... 15.000 zł odstępnego za oszklenie plus inne wydatki „honorowe”.

Szabrowników etc., reflektujących na to mieszkanie, proszę o zgłoszenie się do redakcji, możliwie z wymaganą gotówką plus nadwyżka „honorowa”.

POWIATOWA Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpowiedzialnością udziałami

w Kwidzynie - Centrala: ul. Słowiańska nr. 9 - Telefon nr. 27

Prowadzi następujące działy:

Zbożowy, sztucznych nawozów, nasion, maszyn rolniczych, artykuł. budowlanych, zielarstwa, materiałów opałowych itp.

Posiada:

1. Sklep spożywczy
2. Sklep artykułów monopolowych
3. Sklep rzeźniczy
4. Sklep nasion
5. Dom towarowy, w którym prowadzi się: Żelazo, galanterię żelazną, porcelanę, szkło, przybory elektryczne, artykuły szewskie i rymarskie, emalie, sprzęty kuchenne, maszyny rolnicze i części zapasowe

Ma zastępstwo:

Cukrowni Malbork
Monopolu Tytoniowego
Centrali Skór (skup skór)

Posiada:

Własną pracownię masarską, olejarnię i suszarnię ziół

Poleca się do przeprowadzenia wszelkich transakcji w wyżej wymienion. dziedzinach

Kupuje: Wszelkie produkty rolne

Członkom przysługują duże ulgi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Malborku

prowadzi: skup i sprzedaż, zboża ziemiołódów
nasion i pasz oraz artykułów gospodarczych. —

Odwiedzajcie nasz sklep przy ul. Miodowej nr 12

„SPOŁEM“

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie
Składnica w Sztumie - Plac Wolności nr 19

Zaopatruje Spółdzielnie w towary spożywczo-kolonialne i pierwszej potrzeby

Przy składnicy są czynne hurtownie: P. M. T. i P. M. Sol.

Ceny hurtowe! Kalkulacja niska! Ceny hurtowe!

Kupujemy **ZBOŻE**
W KAŻDEJ ILOŚCI

„SERWA“

ST. OSSOWSKI i s-ka, Sp. z o. o.

Materiały budowlane i opałowe - Ziemiopłody - Maszyny i narzędzia rolnicze
Grudziądz, Toruńska 21-23, tel. 1371 i 13753 UROCZE blondynki poszukują partnerów
na zabawę „Spółdzielczą”. Zgł. pod nr 333.Związek Zaw. Pracowników Spółdzielczych
w Sztumieurządza w dniu 29. 9. br. o godz. 21³⁰

Zabawę Taneczną

w ramach „Dnia Spółdzielczości“
w sali Domu Kultury

Wstęp tylko za zaproszeniami

Bufet własny

Podczas zabawy moc niespodzianek

STOLARNIA MECHANICZNA

pod Zarządem Państwowym

Grudziądz, Rybacka 7

wykonuje meble biurowe
i wszelkie prace w zakresie
stolarstwa wchodzące

Rejonowy Urząd Samochodowy

w Grudziądzu, Jagielly 1/3 - Tel. 13-43

przypomina, że z dniem 30 września br.
upływa termin do przejeżdżania pojazdów
mechanicznych, zarejestrowanych na urzędy
i instytucje państwowe, a stanowiące własność
prywatną

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska“ w Sztumie

z odpowiedzialnością udziałami

ulica Mickiewicza 54

czynna od godziny 8 rano do godziny 18 codziennie za wyjątkiem świąt:

Poleca członkom i sympatykom:

1. Dział kolonialno-spożywczy: Towary pierwszej potrzeby przedniej jakości po cenach niskich.
2. Dział przewozowy: własna obsługa samoch. - tania - szybka - fachowa.
4. Dział opałowy: sprowadza pierwszej jakości koks i węgiel górnośląski i zbiera zamówienia.
3. Dział rolniczy: sprzedaje i kupuje nawozów sztucznych, kredytowo, na skrypty dłużne nasion, ziemiopłodów i warzyw po cenach wolnor.
- Organizuje się i wkrótce rozpocznie działalność:
5. Dział hodowlany: Wylęgarnia kurecząt. Chów kurecząt. Sprzedaż kurecząt jednodniówek i 6-cio tygodniowych. Przyjmowanie jaj do wylęggu.
6. Dział - Stacja maszynowa: Obsługuje i wydzierżawia członkom: traktory i maszyny, oraz narzędzia rolnicze (Młóckarnie wialnie, wozy, plugi, brony itp.)

Przyjmuje zamówienia we wszystkich działach od instytucji państwowych, społecznych i firm prywatnych. Zapisy nowych członków.
Informacje cały dzień w wyżej wymienionych godzinach pracy.

Powiatowa Spółdzielnia Spożywców

z odpowiedzialnością udziałami

W KWIDZYNIU

Centrala: ul. Braterstwa Narodów 22 - Telefon 16

posiada 9 sklepów
I WŁASNĄ PIEKARNIĘPoleca wszystkie towary po cenach konkurencyjnych
a towary monopolowe po cenach urzędowych

Uprawniona Agentura Centrali Skór Surowych

Józef Kitowski

Sztum przy Rzeźni Miejskiej
prowadzi skup wszelkich skór
Płacimy ceny najwyższeKUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników
i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz,
Św. Wojciecha 24. (2030)„UNIA” Fabryka Maszyn w Grudziądzu poszukuje dla swej stolówki kucharza(kę).
Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. Oferty z dokumentami posiadanych kwalifikacji,
oraz świadectwami uprasza się składać do
Sekretariatu Firmy. (145)KUPUJEMY stale suche drzewo liściaste jak:
bale jesionowe, dębowe, bukowe itd. w
większych i mniejszych ilościach. Górski,
mistrz kołodziejski, Sztum. (189)KUPUJEMY dłuższe iglaste liściaste, specjalne
jesion buk, dąb, brzoza. Górski, mistrz
kołodziejski, Sztum. (188)ROLNICY! Polecam do usług mój warsztat
kołodziejski, jak również przyjmuję do
przetarcia dłuższe na deski, kantówki itp.
Górski, mistrz kołodziejski, Sztum. (186)

Ludwik Poznański

Zakład Fotograficzny
Fotografie legitymacyjne
na poczekaniuZawiadamiam Szań. Klientelę, że
przeniosłem
Pracownię Cholewek
z ul. Fabrycznej 3
na ul. Groblową nr 2
Jastrzęmski Bernard

Powiatowy Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Malborku

urządza w dniu 29. 9. br. o godz. 29-tej
w lokalu Zarządu Miejskiego

Spółdzielczą zabawę taneczną

Wstęp tylko za zaproszeniami
Bilety wstępu 50 zł - Bufet na miejscu
Całkowity dochód przeznaczony się
na odbudowę Warszawy
Kościoła parafialnego w Malborku

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpowiedzialnością udziałami

w Sztumie

Oddział w Dzierżgoniu — Filia w Brunowie, Mikołajkach i Starym Targu — Agentury w Szropach, Straszewie i Świłkach

Prowadzi następujące działy:

- Dział Narzędzi i Maszyn Rolniczych: części wymienne do plugów, części do wozów, narzędzia dla rzemiosła i rolnictwa, płyty kuchenne, rydle, łopaty i t. p.
- Dział opałowy i materiałów pędnych: węgiel, koks, karbid, benzyna, nafta, smary
- Dział materiałów budowlanych: cement, wapno, smoła, płyty izolacyjne, wyroby betonowe, cegła, szamot, kafle
- Dział kolonialno-spożywczy: artykuły spożywcze i kolonialne dla wsi pierwszego gatunku i świeżości
- Dział zbożowo-nasienny: skup i sprzedaż zboża i nasion, pasze treściwe i objętościowe
- Dział nawozów sztucznych: azotniak, saletra chilijska, saletrzak, sól potasowa, superfosfaty
- Dział zielarstwa i plantacji: skup ziół leczniczych i grzybów po najwyższych cenach, drzewka owocowe

Składowo bogato zaopatrzone. Dostawy na zamówienia wagonowo, Magazyny przy bocznicach kolejowych w Sztumie i Mikołajkach
HURT — DETAL — — CENY NISKIE — — FACHOWA OBSŁUGA

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Grudziądzu podaje do wiadomości, że na pokrycie wydatków Zakładu wywozu śmieci, Miejska Rada Narodowa uchwała z dnia 23 września 1946 r. podwyższyła opłatę za wywóz śmieci z 20 proc. na 30 proc. od czynszu wzgl. wartości czynszowej z roku 1945, za okres budżetowy od 1. 4. do 31. 12. 1946 r. Począwszy od 1. 10. 1946 r. opłatę za wywóz śmieci inkasować będą Zakłady Miejskie co miesiąc równocześnie z pobieraniem opłaty za wodę i kanalizację i to w następujący sposób:

- a) w październiku 1946 r., należność za kwiecień, maj i czerwiec 1946 r.
 - b) w listopadzie 1946 r., należność za lipiec, sierpień i wrzesień 1946 r.
 - c) w grudniu 1946 r., należność za październik, listopad i grudzień 1946 r.
- Wpłacone dotychczas przez właśc. nieruchomości adm. domów należki wzgl. opłaty za wywóz śmieci, Zakłady Miejskie potrąca przy inkasowaniu.

Prezydent miasta
Mówiński



Dnia 8 września br. zmarł śmiercią tragiczną na dalekiej obczyźnie w Bredzie, mój najukochańszy syn, nasz brat, szwagier i wujek, ś. p.

POP. ALBIN JUCHTA

mgr. farmacji

przeżywszy lat 34, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

matka i rodzeństwo

Nowy-Targ, we wrześniu 1946 r.

Msza św. żałobna za spójność duszy śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek 3 października b. r. o godz. 10-tej w kościele filialnym w Nowym-Targu.



Dnia 5 września 1946 r. o godz. 9.10 zmarł nagle w Warszawie mój najukochańszy mąż i tatuś śp.

Kazimierz Gising

kupiec z Grudziądza u. Sobieskiego 14
przeżywszy lat 46

Pogrzeb odbył się dnia 12 bm. o g. 11-ej do grobu rodzinnego na Powązkach w Warszawie.

Przy niniejszym zawiadaniu wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 30 bm. o godz. 8.30 w kościele Jezuitów w Grudziądzu

W głębokim smutku pogrążona

żona, syn nieobecny i rodzina.

Grudziądz, we wrześniu 1946 r.

Osobistych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 25 września br. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, córka, nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i synowa śp.

Maria Sigurska

z domu Kruczkowska
przeżywszy 36 lat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 9 w Wąbrzeźnie.

W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzina

Wąbrzeźno, Grudziądz, Toruń 29. 9. 46

Powołanie Wojewódzkiej Komisji Lokalowej

Wojewoda Pomorski w oparciu o przepis § 5 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1946 r. w sprawie państwowej komisji lokalowej i wojewódzkich komisji lokalowych (Dz. U.R.P. Nr 24 poz. 157) — powołał do działania wojewódzką komisję lokalową, obejmującą okręg województwa pomorskiego.

Do zakresu działania wojewódzkiej komisji lokalowej zgodnie z przepisami art. 29 dekretu z dnia 22 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr 4 poz. 27) należy:

- udzielanie zezwoleń urzędów, władzom, zakładom, przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym oraz samorządowym albo pozostającym pod zarządem państwowym, osobom prawnym prawa publicznego oraz stowarzyszeniom wyżej wymienionym do wyłączenia nieruchomości publicznej na złożenie wniosku do zarządu Miejskiego (gminnego) o przydzielenie lokalu (pomieszczenia) lub budynku na potrzeby własne lub tych pracowników;
- ustalenie, w jakiej kolejności i w myśl jakich zasad pierwszeństwa wnioski, wymienione pod lit. a), mają być uwzględnione;
- ustalenie, czy przedsiębiorstwo społeczne lub spółdzielcze ma szczególne znaczenie gospodarcze;
- ustalenie, na wniosek władzy kwaterunkowej, maksymalnej powierzchni biur, zakładów i innych lokali użytkowych, będących w użytkowaniu państwa, samorządu i innych osób prawnych prawa publicznego;
- orzekanie na skutek odwołań od decyzji władz kwaterunkowych w sprawach, w których strona należy do rzędu wymienionych pod literą a);
- wykonywanie kontroli nad władzami kwaterunkowymi w zakresie publicznej gospodarki lokalami bądź kontroli najmu lokali z punktu widzenia publicznych potrzeb lokalnych;
- wykonywanie kontroli i dysponowanie lokalami w budynkach mieszkalnych, położonych w obrębie zakładów przemysłowych lub przedsiębiorstw państwo-

wych, a przeznaczonych wyłącznie dla osób zatrudnionych w tych zakładach i przedsiębiorstwach.

Gospodarkę lokalami mieszkalnymi w tych zakładach i przedsiębiorstwach wykonują właściwe organa zarządzające. Wojewódzka komisja lokalowa ma jednak prawo kontroli gospodarki mieszkaniowej w takich budynkach i może zastrzec sobie prawo dysponowania wolnymi lokalami.

W skład wojewódzkiej komisji lokalowej weszli:

- 1) Wojewoda Pomorski — Wojciech Wojewoda, jako przewodniczący,
- 2) Przewodniczący Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr Wojciech Więchno, jako zastępca przewodniczącego,
- 3) Delegat Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu — Alfred Taczek, sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy,
- 4) Delegat D. O. W. III. — kpt. Edmund Hombesch, szef rej. Zarządu Kwat.-Bud.,
- 5) Delegat wojew. władzy budowlanej — inż. bud. Franciszek Wojciechowski, Naczelnik Wydziału Odbudowy U. W. P.

W związku z powołaniem wojewódzkiej komisji lokalowej, zgodnie z przepisem § 6 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja rb. — utworzone zostało przy Wydziale Samorządowym U. W. P. Biuro wojewódzkiej komisji lokalowej. Na kierownika tego biura powołany został radca Zdzisław Hanula, kierownik Oddziału Polityki Komunalnej w U. W. P.

OBWIESZCZENIE

Wojewody Pomorskiego dotyczące składania nielegalnie posiadanej broni.

Niniejszym wzywam wszystkich, posiadających z jakiegokolwiek źródła broń palną i amunicję bez zezwolenia, do bezwzględnego złożenia jej w najbliższym posterunku Milicji Obywatelskiej, lub w najbliższym Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w ostatecznym terminie do dnia 10 października 1946 roku.

Na zasadzie dekretu z dnia 16 listopada 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 330) art. 3. Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty, mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne — podlega karze więzienia lub więzienia dożywotniego albo karze śmierci.

Kto na powyższe wezwanie złoży dobrowolnie bezprawnie posiadaną broń i amunicję, nie ulegnie ukaraniu.

Wojewoda
(Wojciech Wojewoda)

Ogłoszenie

W SPRAWIE MAJĄTKÓW

OPUSZCZONYCH i PONIEMIECKICH

Powołując się na art. 10 i 11 Dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. 13, poz. 87) oraz na okólnik ob. Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. V. 1946 r. nr 15, Delegatura O. U. L. w Grudziądzu prosi o zgłoszenie w terminie jak najwcześniejszym posiadanych ruchomości opuszczonych i poniemieckich w rozumieniu art. 1 i 2 wspomnianego dekretu, przejętych do tamt. spisów inwentarza wzgl. ksiąg materiałowych, w formie wykazu w 3 jednobrzmiących egzemplarzach wraz z oszacowaniem przejętego inwentarza względnie materiałów w/g cen z miesiąca sierpnia 1939 roku, z oznaczeniem stopnia zużycia w procentach i z zaznaczeniem, czy zgłaszany majątek jest mieniem opuszczonym czy poniemieckim.

Zwracając uwagę na sankcje, wynikające z art. 11 ust. 2 powołanego dekretu oraz okólnika ob. Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. V. 46 r. nr 15 Delegatura O. U. L. nadmienia, że przydział zgłoszonych ruchomości nastąpi na zasadach, przewidzianych w rozporządzeniu obyw. Prezesa Rady Ministrów z dnia 11. VII. 1946 roku (Dz. U. R. P. 33, poz. 206).

Mienie ruchome domowego użytku, będące w posiadaniu pracowników tamt. Urzędu — Zarządu, winno być zgłaszane indywidualnie z tym, że sprzedaż nastąpi na zasadach, przewidzianych w wspomnianym wyżej rozporządzeniu z dnia 11. VII. 1946 roku.

Naczelnik Delegatury

KUPIĘ motocykl 100 na starter. Wiadomość: Wąska 19 c m. 4. (623)

SPRZEDAM dwa piece żelazne. Pułaskiego 26 m. 11 (632)

SPRZEDAM 2 łóżka, nocne stołki i 1 żelazne łóżko. Długa 18 m. 5 (631)

DYWAN 3x4, na sprzedaż. Oferty pod nr. 278. MASZYNE do pisania kupię. Oferty pod nr 277. (619)

KROWĘ i jałówkę kupię. Sklep Okazyjny Groblowa 2 (634)

POMOCNIKA krawieckiego poszukuje Wacław Pańka, ul. Budkiewicza 11. (635)

HURTOWNIA Galanterijna Feliks Aszyk, Łódź Nowomiejska 5, poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną kosmetykę. Ceny niskie. Prowincja za załiczeniem. (132)

SIEĆ BIUROWA, dobrą i fachową, umiejącą pisać na maszynie, poszukuje F-a „Pagod”, Dworcowa 15. (628)

KSIĘGOWY-bilansista, rutynowany, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod nr 276. (616)

ZBOŻOWIEC rutynowany, z długoletnią, nieprzerwaną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „Zbożowiec” do „Głosu Pomorza”. (488)

UCZNIA piekarskiego poszukuje Józefowicz Tadeusz, ul. Toruńska 25 (620)

KONOPIE, len, wszelką przędzę do zniwiarek kupuje Salewski, mistrz powroźniczy, Grudziądz, Wybickiego 36. (590)

POTRZEBNI od zaraz, fryzjerka-fryzjer. Don-dolski Tadeusz, Elbląg, ul. Królewicka 131.

POSZUKUJĘ więźnia politycznego rodem z Bydgoszczy lub Torunia z zawodu marynarz, który przebywał w obozie Wittenberg nad Łabą i rzekomo miał się tam spotkać z synem moim, Bolesławem Hozakowskim, który od stycznia 1943 do dzisiaj nie dał znaku życia. Marynarz ten następnie był ewakuowany do Sandbosten w Niemczech. O wiadomość uprasza ojciec, Bronisław Hozakowski, Toruń, Mostowa 18 (112)

SKUPIJEMY kapustę, oraz sprzedajemy kłocę od kapusty w każdej ilości, jako pasza dla krów, kóz, królików itp. Pow. Spółdz. RH „Samopomoc Chłopska”, Grudziądz, ul. M. Focha 12.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, na nazwisko Edward Podgórski, Partenczyn (610)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, o wykaz osobisty, na nazwisko Maria Stawicka, ul. Szpitalna 1 (608)

UNIEWAŻNIAM skradzione we Wrocławiu dokumenty oraz kartę rejestracyjną RKU Grudziądz, na nazwisko Leszczyński Bernard, Gruta, pow. Grudziądz (609)

Przetarg

nieograniczony

Państwowa Fabryka Maszyn i Taboru Kolejowego — dawniej Schichau — w Elblągu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót remontowo-budowlanych:

1. w budynku mieszkalnym przy ul. Narciarskiej nr 9 w Elblągu;
2. w budynku mieszkalnym przy ul. Narciarskiej nr 10 w Elblągu;
3. w budynku mieszkalnym przy ul. Narciarskiej nr 11 w Elblągu.

Szczegółowe warunki, oraz informacje dotyczące wyżej wymienionych przetargów, a także podkłady przetargowe otrzymać można w Ekspozyturze Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w Elblągu — codziennie w godzinach od 9-12 w gmachu Zarządu Miejskiego, pokój 40.

Oferty należy składać do 1 października 1946 roku, do godziny 12 w Ekspozyturze Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w Elblągu, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 12 min. 15.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej w Banku Spółek Zarobkowych Oddział w Elblągu, na konto Państwowej Fabryki Maszyn i Taboru Kolejowego w Elblągu.

Państwowa Fabryka Maszyn i Taboru Kolejowego w Elblągu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadła nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 7 dni po otwarciu ofert.

ZGUBIŁAM w piątek wieczorem od pociągu Działowo-Brodnica, do przystanku tramwajowego przy więzieniu, jasno-niebieską torebkę damską, bez pieniędzy, z pamiątkową puderniczką srebrną i ważnymi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Foto Wełkówna — Taberska, Grudziądz, ul. Wybickiego 6-8

ZNIEWAGĘ wyrządzoną ob. Teodorze Wadelskiej, niniejszym odwołuję. Stanisław Wiącek. (627)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty, na nazwisko Błaszczuk Stanisław, Elbląg, Zielona 95.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, na nazwisko Treto Maria, Elbląg, Orzełna 7. (212)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, książeczkę wojskową Pieterwasa Józefa, wydaną przez RKU Malbork. Kartę ewakuacyjną wydaną, przez komisję wysiedleńczą w Rożyszcach, na nazwisko Pieterwes Bronisław.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, kartę RKU i kartę odzieżową, na nazwisko, Kudlak Leon w Malborku.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, dokument posiadania, nadania gospodarstwa, oraz dokument tożsamości konia, na nazwisko Wróblewski Juliusz, Biszewo, pow. Susz. (626)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe, Marta Ekert, Komorsk, pow. Świecie.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe oraz wykaz osobisty, na nazwisko Marja Stawicka, ul. Szpitalna 1. (608)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ostrów Mazowiecki — Grudziądz, na nazwisko Siedlecki Leon, Wielki Węlcz, gmina Mokre. (615)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko, Edward Podgórski, Partenczyn. (610)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, Ostrów Mazowiecki — Grudziądz, na nazwisko Siedlecki Leon, Wielki Węlcz, gmina Mokre. (615)

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową nr 0176059 wydaną przez RKU Malbork, na nazwisko Dubrawski Rafał (200)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe, dowód osobisty, tożsamości, na nazwisko Załęczna Rozalia, zam. Kwidzyska, Kwańcowa 8 (1)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną dnia 2.6.45 przez RKU Brodnica, Kemski Bronisław, Szczepanki. (208)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, na nazwisko Rostowski Stefan, Rząd, pow. Grudziądz (618)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, książkę robotniczą oraz tymczasowe zaświadczenie nadania gospodarstwa, na nazwisko Giżycki Franciszek, Lisnówko, pow. Grudziądz. (636)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 3-16-tej. — Redaktor naczy. przysyła do godz. 11-12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł. dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy. w tekście 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane